



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

XI kadencja

# Zapis stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Klimatu i Środowiska (3.)

22 stycznia 2024 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2024 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: 22 – Gospodarka wodna; 41 – Środowisko; 47 – Energia; 51 – Klimat; 68 – Państwowa Agencja Atomistyki; 83 – Rezerwy celowe; 85 – Budżety wojewodów ogółem; a także planów finansowych Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Babiogórskiego Parku Narodowego, Białowieskiego Parku Narodowego, Biebrzańskiego Parku Narodowego, Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Parku Narodowego „Bory Tucholskie”, Drawieńskiego Parku Narodowego, Gorczańskiego Parku Narodowego, Parku Narodowego Gór Stołowych, Kampinoskiego Parku Narodowego, Karkonoskiego Parku Narodowego, Magurskiego Parku Narodowego, Narwiańskiego Parku Narodowego, Ojcowskiego Parku Narodowego, Pienińskiego Parku Narodowego, Poleskiego Parku Narodowego, Roztoczańskiego Parku Narodowego, Słowińskiego Parku Narodowego, Świętokrzyskiego Parku Narodowego, Tatrzańskiego Parku Narodowego, Parku Narodowego „Ujście Warty”, Wielkopolskiego Parku Narodowego, Wigierskiego Parku Narodowego, Wolińskiego Parku Narodowego (druk senacki nr 46, druki sejmowe nr 125, 144 i 144-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Gawłowski)

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Szanowni Państwo, jesteście dokładnie 2 minuty po czasie, więc pozwólcie, że rozpocznę posiedzenie Komisji Klimatu i Środowiska.

Dzisiejszy porządek obrad przewiduje rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2024 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działań komisji – druk senacki nr 46. Materiały były odpowiednio wcześniej państwu dostarczone.

Pozwólcie państwo, że bardzo serdecznie przywitam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie komisji gości, z panem Miłozsem Motyką, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, na czele. Bardzo serdecznie witam wszystkich współpracowników pana ministra. Przepraszam, że tylko niektórych z państwa wymieniam z funkcji, ale w ten sposób będzie ciut szybciej. Witam zastępcę generalnego dyrektora ochrony środowiska, pana Marka Kajsa. Witam zastępcę prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pana Pawła Mirowskiego. Witam obecną w imieniu głównego inspektora ochrony środowiska dyrektora Departamentu Administracyjno-Finansowego, panią Iwonę Daremiak. Witam przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury, dyrektora Departamentu Budżetu, pana Adama Orzechowskiego. Witam panią Joannę Kopczyńską, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”. Witam panią dyrektorkę Elżbietę Milewską, zastępcę dyrektorki Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej z Ministerstwa Finansów. Witam pana prezesa Andrzeja Głowackiego, prezesa Państwowej Agencji Atomistyki. I witam przewodniczącego Rady Nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pana Pawła Pudłowskiego – dzień dobry, Panie Przewodniczący. Witam wszystkich przybyłych gości, pracowników instytucji, pracowników Kancelarii Senatu, panie i panów senatorów.

Porządek obrad został przedstawiony. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Mamy tak to zaprojektowane, że zaczynamy od części budżetowej 22, wg kolejności, chyba że jest jakieś życzenie, Panie Ministrze, które byłoby inne – ale o to pytam pana ministra. Jeżeli nie, to część 22, 41...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Po kolei. To zaczynamy od części budżetowej 22 – „Gospodarka wodna”.

Proszę bardzo. Kto? Pan dyrektor?

**DYREKTOR DEPARTAMENTU BUDŻETU W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY**  
**ADAM ORZECZOWSKI**

Dzień dobry. Ministerstwo Infrastruktury, Orzechowski Adam, dyrektor Departamentu Budżetu.

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.)

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Mam przyjemność przedstawić projekt budżetu w części „Gospodarka wodna”. Na rok 2024 na zadania w obszarze gospodarki wodnej zaplanowano wydatki w łącznej wysokości 1 miliarda 649 milionów 864 tysiące zł, co stanowi wzrost o 10% wydatków w stosunku do tych z roku 2023. Wydatki zaplanowane w budżecie państwa przeznaczone będą w szczególności na działalność Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”, jest to kwota 1 miliarda 439 milionów 980 tysięcy zł. Środki te będą wykorzystywane przede wszystkim na dotację podmiotową, na finansowanie kosztów działalności operacyjnej „Wód Polskich”, jest to kwota 736 milionów zł; na dotację celową, na realizację zadań związanych z utrzymaniem wód i pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną – 340 milionów zł, jest to kwota wyższa o 250 milionów w stosunku do kwoty z roku 2023. Dodatkową pozycją w budżecie jest program wieloletni, środki na realizację programu „Ochrona przeciwpowodziowa i osiągnięcie korzystnego bilansu wodnego w rejonie Odry Środkowej – cofka stopnia wodnego Malczyce” i w ramach tegorocznego budżetu jest na to kwota 60 milionów zł. Ponadto na rok bieżący zaplanowane zostały dotacje na współfinansowanie projektów UE realizowanych przez Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”. Są to środki w szczególności w zakresie nowej perspektywy finansowej na lata 2021–2027.

Obok Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” w tegorocznym budżecie będziemy finansować Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Instytut ten pełni funkcję służby hydrologiczno-meteorologicznej oraz służby do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących się. Kwota przewidzianych w budżecie środków na ten cel to 111 milionów zł. Pozostałe wydatki dotyczą kosztów funkcjonowania ministerstwa, wydatków obronnych, w tym przede wszystkim są to środki na składki do organizacji międzynarodowych.

Po drugiej stronie, czyli po stronie dochodów, również przewidzieliśmy w tej części budżetu państwa wpływy do budżetu, jest to kwota 25 milionów 344 tysięcy zł. Kwota ta dotyczy przede wszystkim wpłaty z Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” w celu dofinansowania zadań z zakresu gospodarki wodnej realizowanych przez państwowe jednostki budżetowe, to jest głównie GIOŚ. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pani prezes „Wód Polskich”... Ja myślę sobie, że zrobimy to razem, razem z informacją i z planem finansowym „Wód Polskich” – bo to się, tak na dobrą sprawę, wprost ze sobą wiąże.

PREZES PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA WODNEGO „WODY POLSKIE”

**JOANNA KOPCZYŃSKA**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo...

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Mikrofon proszę włączyć.)

Dobrze.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie i Panie Senator!

Jeśli chodzi o plan finansowy Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”, to przede wszystkim przychody ogółem, które mamy przewidziane, to jest 1 miliard 903 tysiące zł. W tym są: przychody z prowadzonej działalności, pochodzące z wpływów z opłat ustalanych za usługi wodne, z wpływów z gospodarowania powierzonym mieniem Skarbu Państwa związanym z gospodarką wodną oraz z opłat za udzielenie zgody wodnoprawnej – to jest kwota 624 milionów 488 tysięcy zł; dotacje z budżetu państwa na wydatki bieżące – to jest kwota 1 miliarda 90 milionów 913 tysięcy zł, i w tym przypadku to jest dotacja, która obejmuje bieżącą działalność „Wód Polskich”, realizację zadań obronnych oraz współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków unijnych.

Koszty ogółem, które założyliśmy w ustawie budżetowej, to 2 miliardy 590 milionów 111 tysięcy zł. Są w tym koszty funkcjonowania – koszty funkcjonowania to są wszystkie koszty związane

z remontem budowli wodnych i obiektów hydrotechnicznych, budynków, z przeglądami technicznymi, usługami łączności, informatycznymi, czyli wszystko to, co sprawia, że możemy funkcjonować pod względem technicznym, są to oczywiście też czynsze, ubezpieczenie majątku, podatki – a jest to kwota 2 miliardów 567 milionów zł. Pozostałe koszty, w tym koszty realizacji zadań, czyli środki przeznaczone na dofinansowanie zadań z zakresu gospodarki wodnej realizowanych przez państwowe jednostki budżetowe zgodnie z art. 253 ustawy – Prawo wodne, mówimy tutaj o GIOŚ, to 23 miliony zł.

Ponadto w planie finansowym na rok przyszły zabezpieczono środki w wysokości 310 milionów zł, są to środki z budżetu państwa, a jeśli chodzi o budżet Unii Europejskiej, to mamy tutaj 456 milionów 918 tysięcy zł, jeśli zaś chodzi o przychody „Wód Polskich” – mówimy tutaj cały czas o wydatkach inwestycyjnych – to jest to 90 milionów 138 tysięcy, i jednostek samorządu terytorialnego, czyli 11 milionów 264 tysiące zł. To są wydatki inwestycyjne.

I to właściwie jest wszystko. Jeżeli mają państwo jakieś pytania, jesteśmy do dyspozycji.

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Zanim otworzę dyskusję, poproszę Biuro Legislacyjne.

Panie Mecenasie?

GŁÓWNY LEGISLATOR W BIURZE LEGISLACYJNYM W KANCELARII SENATU

**MIROŚLAW RESZCZYŃSKI**

Szanowni Państwo, biuro nie zgłasza uwag w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos?

Pani senator Kochan, pani przewodnicząca.

SENATOR

**MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Moje pytanie do pani prezes „Wód Polskich” brzmi następująco... I myślę, że zadaję je nie bardzo... ale także bardzo w swoim imieniu, choć przede wszystkim w imieniu wielu samorządów, które do tej pory nie miały szans na to, żeby utrzymywać swoje komunalne spółki dbające o wodociągi i kanalizację. Czy będziecie państwo, wzorem lat poprzednich, zamrażać ceny związane z wysokością opłat choćby za energię? Bo koszty były i wzrastały, a państwo – myślę o instytucji, którą pani reprezentuje – zdecydowanie się tym podwyżkom przeciwstawialiście. Albo też procedura przyznawania i wyrażania zgód na te opłaty była tak długa, że w niektórych przypadkach samorządy docierały do prokuratur z informacją o możliwości popełnienia przestępstwa przez „Wody Polskie”. Czy ta polityka będzie utrzymywana, czy też państwo będziecie bardziej racjonalnie do tych spraw podchodzić? To moje pierwsze pytanie.

A drugie pytanie związane jest z Odrą. Ja jestem mieszkanką Pomorza Zachodniego, w związku z czym z oczywistych względów także Dolny Śląsk, lubuskie, opolskie mnie... No, jesteśmy bardzo tym stanem rzeki zaniepokojeni, tym bardziej że zgodnie z informacjami, które do nas płyną – do mojego biura na pewno – stan rzeki jest równie katastrofalny jak wtedy, w momencie tej

najbardziej widocznej katastrofy. Problem w tym, że dzisiaj nie płyną nią ryby, bo ich po prostu nie ma, ale badania rzeki, badania stanu wód są porażające, przerażające. Stąd pytanie: jaki plan w związku z tym państwo macie? Czy coś w tej sprawie robicie, czy jakiegokolwiek środki na ten cel zostały w budżecie przeznaczone? Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, Pani Senator.

**SENATOR**  
**ANNA GÓRSKA**

Anna Górka. Ja dołączam się do tego pytania pani senator sprzed chwili, odnoszącego się do monitorowania stanu Odry i innych koniecznych rzeczy, ponieważ w tym budżecie są przewidziane środki na kolejne regulacje rzek, na kolejne stopnie wodne, i to wszystko w imię rzekomej dbałości o poprawę środowiska naturalnego, tymczasem wiemy, że powinniśmy raczej zmierzać w stronę renaturalizacji rzek niż kolejnego betonowania koryt. Ponadto nie ma, brakuje w tym budżecie tych ważnych zadań, na które właściwie przez cały poprzedni rok wszyscy zwracaliśmy uwagę w wyniku tego, co się wydarzyło na Odrze, czyli wprowadzenia poważnych inwestycji w monitoring rzek, w ustalanie sprawców zatruć rzek i wpompowywania do nich niebezpiecznych substancji i ścieków. Czy przewidują państwo... Ja rozumiem, że mogło nie być ku temu politycznej woli na etapie przygotowywania tej wersji budżetu, nad którą potem pracowała koalicja rządowa. Ale czy w „Polskich Wodach” są prowadzone realnie prace nad tym, aby ewentualnie już w kolejnym budżecie, który będzie już w całości zależał od obecnie koalicji rządzącej, znalazły się poważne programy związane z monitorowaniem stanu rzeki, jakości wody oraz tego, kto jest w Polsce trucicielem wód? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

I pan przewodniczący, pan senator Pupa.

**SENATOR**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Ja również w tym duchu chcę się wypowiedzieć, bo nam wszystkim zależy na tym, aby jakoś wód była właściwa, aby ochrona wód była praktycznie wzorowa. Na Podkarpaciu od dawna jest mowa o zbiorniku Kąty-Myscowa. Chciałbym zapytać: na jakim etapie jest ten zbiornik Kąty-Myscowa? On jest bardzo istotny i ważny, bo to dotyczy programu dużej i małej retencji. Myślę, że ten zbiornik byłby też jakimś rezerwuarem wody i zabezpieczeniem w wodę pitną na przyszłość dla dużych aglomeracji miejskich. Tak że chciałbym zapytać: czy państwo widziecie w tym budżecie możliwości i środki na realizację tego zbiornika? Bo proces ten, można powiedzieć, i pewne działania już się rozpoczęły, ale chciałbym zapytać, na jakim etapie kontynuacji byłaby ta inwestycja. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pani Prezes, pozwoli pani, że ja też podzielę się swoimi uwagami.

Zacznę od uwagi, która dotyczy Odry, ale ma związek z finansami. Rzeczywiście stan wód, fizykochemiczny stan wód w Odrze jest gorszy nawet niż ten w czasie katastrofy, a więc prowadzenie

dzisiaj jakichkolwiek prac związanych z zarybianiem i odtwarzaniem zasobów oceniane jest przez ekspertów jako czynności związane z marnowaniem pieniędzy. A jednak nie można zgodzić się na ten proces związany z degradacją Odry, najbardziej widoczny. W związku z tym... Rzeczywiście jakoś nie potrafiłem znaleźć w planie finansowym – ale może to wynika z mojej niezbyt dobrej umiejętności szukania – całej koncepcji, planu i pomysłu związanego z tą drugą co do wielkości rzeką w Polsce i ogromnym dorzeczem, w którym żyje parę milionów obywateli Rzeczypospolitej. To jest pierwsza sprawa.

I druga, dużo bardziej systemowa. To jest kolejny rok, w którym „Wody Polskie” – to jest pytanie bardziej do ministerstwa, ale też, mówiąc wprost, do samych „Wód Polskich” – planują w swoim planie finansowym stratę, kolejny rok. Powiem tak: może nawet powinienem powiedzieć, że się cieszę, bo jest ona mniejsza... ale nie cieszę się, bo to nie jest nic pocieszającego. No, to zależy, co tam dla kogo jest ważne. Wynik brutto i wynik netto – tu jest drobna różnica, ale przeczytam wynik netto, żeby wszyscy o tym usłyszeli: minus 698 milionów 439 tysięcy zł. W ubiegłym roku planowana strata miała wynosić chyba trochę ponad 800 milionów zł, 2 lata temu – trochę ponad 400 milionów zł. To pokazuje, że taki twór, jakim są „Wody Polskie”, nie sprawdził się. A więc chciałbym usłyszeć, zarówno... Właściwie to chciałbym usłyszeć raczej w przyszłości, może niekoniecznie dzisiaj – dzisiaj przynajmniej deklarację – czy państwo zamierzacie coś z tym zrobić, czy będziecie z tym stanem trwać.

Nie chcę się też odnosić do planu finansowego i tych zadań inwestycyjnych, bo podstawowym zadaniem jest dbałość o wody jako surowiec, dbanie i działanie w ramach nie tylko polskiego porządku prawnego, bo Polska jest częścią Unii Europejskiej, również współtworzymy Unię i współtworzymy prawo europejskie. A więc jednym z podstawowych zadań, które są objęte prawem europejskim, jest realizacja ramowej dyrektywy wodnej, a ona nakłada cały szereg obowiązków dotyczących właściwego gospodarowania wodami. To zaś, co macie w planie finansowym, jest często rażąco sprzeczne – i chcę to wyraźnie podkreślić: rażąco sprzeczne – z ramową dyrektywą wodną. Mam też świadomość tego, że ten budżet jest etapem przejściowym po tym, co zostało przygotowane przez rząd, który odszedł, przed tym, który jest, i że na etapie dokumentu, który się nazywa „plan finansowy”, nowa ekipa za wiele zrobić nie mogła. Niemniej jednak oczekuję odpowiedzi, czy macie plan, czy macie pomysły i wiecie, w którym kierunku będziecie zmierzać. Bo tylko i wyłącznie akceptować to, że kolejny rok jest ze stratą w wysokości blisko 700 milionów zł... Po stronie odpowiedzialnych ludzi taka akceptacja pojawić się nie może – choć, powtórzę, mam świadomość etapu przejściowego. Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł... pan senator – przepraszam – Siedlaczek.

SENATOR

**HENRYK PIOTR SIEDLACZEK**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja może tylko wrzucę kilka tematów, z którymi wypadaloby się spotkać po drodze, w czasie pracy w ciągu tego roku i następnych lat. Ja przypomnę, jako że jest tutaj kilku parlamentarzystów, którzy zderzyli się z problemem Odry już dawno, jest wśród nas też wielu samorządowców, którzy z tym problemem mieli do czynienia, chociażby od czasów powodzi po czas budowy Polderu Buków, podczas budowy zbiornika raciborskiego itd. – no, nie będę tutaj może historycznie do tego podchodził... Ale konsekwencją tego – zresztą przez 8 lat mojej nieobecności tutaj obserwowałem, co się dzieje w obszarze rozpoczętych programów związanych z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym, chociażby w przypadku zbiornika Buków czy zbiornika Racibórz... Do dnia dzisiejszego, przynajmniej tak mi się wydaje... Albo powiem inaczej: mam przekonanie, iż kwestia związana z małą retencją, która była uwzględniona w dobrym planie, w dobrym projekcie – chodzi tutaj o obszar od granicy Rzeczypospolitej aż do województwa opolskiego – w zasadzie została zaniechana, została przerwana. I de facto na granicy z województwem opolskim – tutaj patrzę na Tadeusza – szczególnie w obszarze... a raczej na terenie gminy Cisek i gminy Kuźnia Raciborska te sprawy po prostu zaległy. I de facto na dzień dzisiejszy być może to jest zabezpieczenie – no, nie „być

może”, ale jest – w związku ze zbiornikiem, ale z małą retencją to w ogóle stanęliśmy. Tam próbuje się coś robić przy Kotlewni, ale de facto przez te 8 lat temat nie ruszył. I ja... Może to nie jest pytanie, ale ja po prostu zwracam na to uwagę, aby się temu przyjrzeć. Zresztą jest to polityka, która jest domeną samorządów lokalnych, zarówno w województwie opolskim, jak i w województwie śląskim.

Ja pragnę przypomnieć kwestie, które kiedyś rozpoczęliśmy w relacjach polsko-czeskich, jeżeli chodzi o zrzuty wody do rzeki Odry, nie tylko po naszej stronie, ale również po stronie czeskiej, oraz kwestię meandrów Odry, które mają w tym temacie nieprawdopodobne miejsce, a po drugie, niesamowicie czasami obrywają. Nie chcę tutaj wchodzić w całe to zagadnienie, ale przypomnę, że jakieś 10 czy naście lat temu te tematy były w tych salach tematami bardzo bieżącymi i szło to w bardzo dobrym kierunku. Ja pragnę przypomnieć, iż... Chciałbym niejako spotkać się z rozpoczętą swego czasu polityką ściekową, która miała już ujrzeć światło dzienne, a chodziło o ujęcie tego od miejsca zrzutu czy od miejsca wyprodukowania ścieku itd., itd. Nie będę wchodził tutaj w te problemy, w te tematy, ale po prostu przypominam te kwestie, które były omawiane tu, w parlamencie Rzeczypospolitej, związane właśnie z Odrą. Do Świnnej Poręby nie będę się już odwoływał, bo to jest jakby kultowa tu sprawa, ale jeżeli chodzi o...

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Panie Senatorze, Panie Senatorze, mam prośbę, żeby puentować wypowiedź, raczej wracać do tematu budżetu, bo...)*

To znaczy to wszystko...

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: To fajna historia o samorządzie, ale zrobimy osobne posiedzenie dotyczące gospodarki wodnej...)*

Panie Przewodniczący, odwołując się do historii, mam na myśli budżet, który prędzej czy później będzie musiał sprostać kwestiom, które tutaj podniosłem. W związku z tym... Dziękuję za udzielony głos.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
I pan senator Jarmuziewicz.

**SENATOR**  
**TADEUSZ JARMUZIEWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Odniosę się najpierw do wypowiedzi poprzedników, a potem sam od siebie dodam kilka słów.

Pani senator Kochan mówi o tym, jak to sobie WiK-i czy generalnie wojewódzkie zarządy spółek wodnych zajmujących się kanalizacją nie potrafią dać sobie rady z regulatorem, jakim niewątpliwie są „Wody Polskie” – bo taka jest ich funkcja. Czyli jeżeliby któremuś samorządowcowi coś się pomyliło, to należy go złapać za rękę – i od tego są „Wody Polskie”. Tylko że dochodzi do takich sytuacji, że np. w niektórych gminach – i to oczywiście pachnie polityką na odległość, czy chcemy, czy nie chcemy... Ja mam u siebie gminy, że tak powiem, niepokorne, które za ścieki płacą po 23 zł/m<sup>3</sup>, a są i takie, gdzie się płaci 6 czy 7 zł/m<sup>3</sup>. To woła o pomstę! To znaczy tak nie może być, żeby jedni mieszkańcy byli tak krzywdzeni, a inni nie. No, to oczywiście wymaga...

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Senatorze, gospodarka wodno-ściekowa to nie jest zadanie państwa, tylko... To znaczy państwa, ale na poziomie samorządów gmin, po tej stronie...)*

No nie, nie, ja mówię o udziale... Minimalny styk samorządu i państwa to jest rola regulatora. I tutaj regulator dokonuje działań, o których mówiła pani senator Kochan.

Ja miałem... Teraz kilka słów w nawiązaniu do wypowiedzi pana senatora Siedlaczka. Panie Senatorze, gmina Cisek to było ostatnie zadanie, które realizował Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu, kiedy przez jakiś czas miałem przywilej być dyrektorem tego przedsięwzięcia. Potem te prace rzeczywiście kompletnie stanęły. Czy... I to jest pytanie do „Wód Polskich”, a może nawet do pana ministra. Panie Ministrze, czy w pracach koncepcyjnych



co do przyszłego zarządzania wodami państwo pochyłaliście się nad choćby częściowym powrotem do koncepcji wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych? W takim małym województwie jak Opolszczyzna mamy 3 tysiące km rzek i ja pamiętam, że przed laty, kiedy tam dyrektorowałem, my co 3 lata wchodziliśmy do każdej rzeki, czyli co roku robiliśmy 1 tysiąc km koszeń, rewidowania koryta pod kątem tego, czy jest odpowiedni prześwit. A w tej chwili odnoszę wrażenie, że od 6, może od 7 lat nie robi się w tej kwestii nic, nic. Te rzeki po prostu... Tam, gdzie przekrój był nie wiadomo jaki, na ileś metrów kwadratowych, teraz robi się on kompletnie maleńki. Odnoszę wrażenie, że na razie siły przyrody nas oszczędzają – nie wiem, z jakiego powodu, ale nas oszczędzają – bo przy większych opadach to musi się wylać, nie ma mowy... I dlatego pytam: czy są jakieś prace koncepcyjne? Myśmy też nie odbyli – tu sami też bijemy się w piersi – debaty koncepcyjnej nad tym, w którą stronę powinno pójść zarządzanie wód. Ale jako parlament też chyba mamy prawo do swojego zdania.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Ja tu trochę pomogę panu ministrowi, bo dzisiaj działem „Gospodarka wodna” zajmuje się minister infrastruktury, a pan minister jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Rzeczywiście przez lata tak było, że ten dział był w gestii ministerstwa środowiska, ale jakiś czas temu zdecydowano inaczej. Gdybym miał to oceniać, to powiedziałbym, że mam nadzieję, iż wróci on do tego działu zatytułowanego „Środowisko”, bo woda nie służy tylko i wyłącznie transportowi, cele związane z wodą są dużo szersze, a transport w tej części ma akurat najmniejszy wymiar.

Ale to pytanie jest o tyle zasadne, że ono rzeczywiście dotyczy budżetu i dotyczy prac utrzymaniowych na rzekach, na których występują zjawiska powodziowe czy podtopienia. I na to pytanie powinna odpowiadać raczej pani prezes – albo teraz, albo na piśmie, jeżeli teraz nie będzie gotowa.

Ponieważ więcej zgłoszeń do pytań nie widzę, proszę – pani prezes, pan dyrektor. Nie wiem, w jakiej kolejności, kto... No, to już państwo zdecydujcie. Poproszę o odpowiedź.

**PREZES PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA WODNEGO „WODY POLSKIE”**  
**JOANNA KOPCZYŃSKA**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowne Panie Senator! Szanowni Panowie Senatorzy!

To już ja postaram się odpowiedzieć, bo pytania są rzeczywiście bardzo szczegółowe i dotyczą nie tylko budżetu, ale również innych kwestii.

Odnosząc się do pytania dotyczącego komunalnych taryf i cen za wodę i ścieki, chciałabym powiedzieć, że w tej chwili taryfy są procedowane zgodnie z prawem, tak jak mówi ustawa: jeżeli są... Zakres ingerencji w projekty taryf regulatora jest ograniczony zapisami ustawowymi, w związku z czym tutaj żadnych nacisków politycznych nie ma, jest to oceniane zgodnie z powszechnie obowiązującym prawem. Duże znaczenie dla procesu zatwierdzania taryf będzie miała też uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego, którego posiedzenie zaplanowane jest na 1 lutego. Chodzi o to, że w bardzo wielu przypadkach osiąd sporu jest kwestia stosowania stawek amortyzacyjnych, jeśli chodzi o spółki wod-kan. Otóż tutaj kwestia rozbija się o to, czy stosowane stawki mają być stawkami o charakterze ekonomicznym, czy też mają być bilansowe, rachunkowe. Rozstrzygnięcie, uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego może w tej sprawie wiele nam zmienić. Niemniej jednak same taryfy na dziś są rozstrzygane zgodnie z literą prawa. Regulator nie ingeruje w sprawy, które nie są w zakresie działania i w gestii regulatora.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator – ale było też dodatkowe pytanie o program odrzański – to chciałabym państwa zapewnić, że w tym budżecie są środki przeznaczone na realizację programu odrzańskiego. Mamy zaplanowane – ponieważ ostateczny plan tych inwestycji jeszcze uzgadniamy z ministerstwem do końca stycznia... Ale już po zatwierdzeniu budżetu będziemy patrzeć też na kwoty, bo tutaj znaczenie mają też kwoty, jakie będziemy mieli, i rozliczenie tego. Ale na dziś

na 2024 r. mamy przewidzianych 29 zadań do rozpoczęcia – przy czym proszę pamiętać, że to często są zadania o takim charakterze, że nie da się ich zamknąć w jednym roku, tylko to trwa. Mamy też 2 zadania przewidziane do rozpoczęcia w 2025 r., ale przetargi uruchomimy już w 2024 r. I mamy kontynuację 9 zadań rozpoczętych przed 2024 r., są to działania podjęte w Poznaniu, Wrocławiu i w Bydgoszczy, oraz 3 zadania, dla których dokumentację opracowuje miasto, i tu mamy Radomsko, Kalisz i Poznań. Szczegółowych informacji możemy udzielić również na piśmie, teraz nie chciałabym tu w to wchodzić, ale chciałabym państwa zapewnić, że kwestia odrzańska jest wzięta pod uwagę w tym budżecie i jak najbardziej planujemy działania związane z ochroną Odry przed zanieczyszczeniami. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja jest bardzo trudna – absolutnie mamy tego świadomość. Musimy też pamiętać, że proces usuwania zanieczyszczeń to nie jest proces, który może odbyć się w ciągu roku. Oczywiście nie możemy pozwolić na to, żeby zanieczyszczenia nadal dopływały do Odry, bo one tylko pogłębią problem, niemniej jednak są to sprawy, które wymagają też odpowiedniego otoczenia prawnego. W każdym razie mamy w tym budżecie również środki przeznaczone na utworzenie inspekcji wodnej i mamy przyznanych 60 etatów, w związku z tym ten postulat, o którym państwo tu mówiliście, dotyczący kontroli zanieczyszczeń, kontroli uwalniania zanieczyszczeń do wód, także został wzięty pod uwagę w tej ustawie. Tak że pieniądze, środki są zabezpieczone. Będziemy to jeszcze z ministerstwem dogadywać, niemniej same inwestycje są zaplanowane, środki są przygotowywane. Proszę też pamiętać, że wiele spośród tych inwestycji wymaga uprzedniej decyzji środowiskowej, tak aby sposób prowadzenia prac był zgodny z przepisami obowiązującymi w zakresie ochrony środowiska, w tym oczywiście w zakresie ekosystemów zależnych od wód, czyli to wymaga też zgód wodnoprawnych, a w nich muszą być wzięte pod uwagę zalecenia wynikające z planów gospodarowania wodami, które zostały już przyjęte i przekazane też do Komisji Europejskiej. W związku z tym będziemy prowadzić te inwestycje, ale trzeba mieć na względzie to, że jest tu sporo dokumentacji do przygotowania.

Jeśli chodzi o kolejne pytania, związane z zbiornikiem Kąty-Myscowa, to chciałabym tutaj powiedzieć, że prace nad tym zbiornikiem są zaplanowane w tym budżecie. Możemy państwu to przedstawić – oczywiście jeżeli taki będzie wniosek wynikający z dzisiejszego posiedzenia komisji, to bardzo chętnie to zrobimy. Tak że zamierzamy podejmować prace z tym związane. W tej chwili na ten rok przeznaczone są środki, które mają nam pomóc w uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, a jest to decyzja uprzednia wobec wszystkich innych decyzji administracyjnych, które pozwolą na prowadzenie danego projektu. A więc na ten rok mamy zaplanowane 25 milionów zł, przy czym montaż finansowy całości tego projektu jest następujący. Całkowita wartość zbiornika Kąty-Myscowa to 1 miliard 683 miliony 782 tysiące zł, w tym sama wartość dokumentacji – a to też pokazuje, jak bardzo żmudny jest proces przygotowania tego typu inwestycji – to 72 miliony. Planowana wartość robót to jest ponad 1 miliard zł, wartość nadzorów – prawie czy w okolicach 180 milionów zł, a na wykupy gruntów niezbędne do prowadzenia budowy i odszkodowania jest przewidziane w tym montażu finansowym ponad 300 milionów zł. Tak że te działania związane z Kątami-Myscowa są uwzględnione w obecnym projekcie ustawy budżetowej.

Odnosząc się jeszcze do pytania dotyczącego Odry, jeśli chodzi w ogóle o prowadzenie inwestycji zgodnie z przepisami prawa ochrony środowiska i zgodnie z ramową dyrektywą wodną, chciałabym tutaj powiedzieć, że niezależnie od tego, w czyjej gestii znajduje się gospodarka wodna, obowiązują ją przede wszystkim zapisy planów gospodarowania wodami w dorzeczu. Do każdego planu, do każdej jednolitej części wód są przypisane cele środowiskowe i w odniesieniu do każdego z tych celów jest wskazane, jakie inwestycje należy przeprowadzić, aby ten określony stan uzyskać. To są dokumenty, które były przez prawie 2 lata konsultowane społecznie, również organizacje pozarządowe składały do nich uwagi, i te dokumenty są podstawowymi dokumentami, jeśli chodzi o przygotowanie decyzji o zgodzie wodnoprawnej, czyli w kwestii uzgodnienia inwestycji. Czyli inwestycja, która jest w kolizji z tego typu celami, co do zasady w ogóle nie powinna być realizowana.

Jeśli chodzi o pytanie na temat Malczyc, które też tutaj padło, to 22 grudnia została podpisana umowa, która będzie konsumowała decyzję środowiskową dotyczącą cofki malczyckiej.

Działania związane z cofką malczycką to są działania prośrodowiskowe, a jest to utworzenie polderu, są to działania mające na celu jakby środowiskowe zniwelowanie... mitygacje potencjalnych negatywnych skutków inwestycji w Malczycach, wpływu na środowisko. Wartość tej inwestycji to ponad 150 milionów zł. Są to działania związane stricte z renaturyzacją i z działaniami prośrodowiskowymi. Ale to jest coś, co będzie się toczyło przez kilka najbliższych lat, decyzja środowiskowa pochodzi zaś sprzed kilku lat.

Teraz, jeśli się nie mylę, pytanie pana przewodniczącego, pana senatora Gawłowskiego – choć na pytania co do Odry już, jak myślę, odpowiedziałam. Są planowane inwestycje, sprawa jest monitorowana. Musimy mieć świadomość, że jest to zanieczyszczenie bardzo trudne, ale też nie powinniśmy dopuścić do sytuacji, w której nowe zanieczyszczenia będą dopływały do już istniejących, musimy też pamiętać, że potrzebny jest czas, bo inercja związana z odpowiedzią środowiska na działania trochę czasu zajmie. Niemniej jednak Odra jest traktowana jak najbardziej priorytetowo.

Jeśli chodzi o stratę finansową, która jest elementem obciążającym budżet „Wód Polskich”, to wynika ona przede wszystkim ze sposobu, w jaki ustawowo zostały utworzone „Wody Polskie” i z zapisów co do sposobu, w jaki prowadzona jest ich gospodarka finansowa. Wiąże się to z amortyzacją środków trwałych. Krótko mówiąc, im więcej dużych inwestycji realizujemy, a mniejszą dotację dostajemy od państwa, tym większą stratę generujemy. Dlatego ocena państwowej osoby prawnej, jaką jest Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”, gdy odnosić to do funkcjonujących przedsiębiorstw, nie do końca jest tutaj adekwatna. Generujemy tę stratę, bo budujemy majątek, który amortyzujemy. Majątek jest ogromny, kosztuje bardzo dużo pieniędzy, oddajemy kolejne inwestycje – chociażby inwestycję, o której pan senator na pewno wie, w ramach projektu OPDOW, czyli projektu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły – a ponieważ dotacja, którą dostajemy, nie jest w wysokości wystarczającej, żebyśmy mogli tę stratę pokryć, ta strata się pojawia. I będzie się pojawiać, bo taki jest charakter naszego funkcjonowania.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie, pytanie dotyczące... Jeśli chodzi o problemy z regulatorem, to na to odpowiedziałam już wcześniej. Teraz pytanie pana senatora Jarmuzewicza dotyczące powrotu do ZMiUW-ów i prac utrzymaniowych. Otóż jeśli chodzi o prace utrzymaniowe, to musimy pamiętać, że w tym roku budżet został znacząco zwiększony i na prace utrzymaniowe rocznie otrzymujemy teraz 675 milionów, w tym 340 milionów zł jest dotacji, a pozostałe środki to środki własne. Ten budżet został podniesiony 3-krotnie w stosunku do budżetu z roku ubiegłego, w związku z czym mamy teraz większe środki na prowadzenie prac utrzymaniowych. Trzeba pamiętać, że przy każdych pracach utrzymaniowych bardzo istotne są przepisy związane z ochroną środowiska i ochroną ekosystemów od wód zależnych, w związku z tym część tych prac musi być za każdym razem poprzedzona wydaniem odpowiedniej decyzji administracyjnej – czy to decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, która nakazuje prowadzenie tych prac w pewien bardzo określony sposób, tak aby nie odbyło się to szkoda na środowisku, również na środowisku wodnym, w związku z czym będziemy też... A co do samych tych prac, to szacujemy – bo to będzie dopiero możliwe po dokładnym... Tzn. uzgodnimy to z ministerstwem, po czym jeszcze do końca marca uzgodnimy to w kwotach. I biorąc pod uwagę czas potrzebny na zdobycie odpowiednich decyzji administracyjnych – a mamy zaplanowanych mniej więcej 4 do 5 tysięcy sztuk... A więc ta sytuacja, którą państwo tu sygnalizujecie, tj. że te prace utrzymaniowe nie były widoczne, na szczęście w tym roku się zmieni. Dotacja jest potrojona, a więc mamy nadzieję, że będziemy w stanie już wszędzie te prace zrealizować, jednak mając na względzie zarówno uwarunkowania dotyczące ochrony środowiska i decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, jak również cele ochrony wód wynikające z przyjętych już planów gospodarowania wodami w dorzeczach. To są takie nasze wskazówki.

Jeśli chodzi o wprowadzenie monitoringu rzek, to wygląda to tak, że w tej chwili monitoring jest prowadzony przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, zresztą mamy monitoring ustanowiony w załączniku nr 12 do traktatu akcesyjnego, gdzie jest uzgodnionych 20 punktów monitoringowych, z których dane są przekazywane Komisji Europejskiej. Ale te zadania są prowadzone również w ramach ustawy odrzańskiej i na ten cel są przekazywane przez „Wody Polskie” środki do GIOŚ. W tegorocznym budżecie ta kwota, o której mówiliśmy, 23 miliony zł, to są właśnie

środki na prowadzenie monitoringu. Dlaczego realizuje to GIOŚ? Dlatego, że jest to instytucja, która posiada doświadczenie, potrafi to robić profesjonalnie – bo pobór próbek, wbrew pozorom, i ten monitoring to jest dość skomplikowana procedura, ponadto musi być zapewnione także to, że te próbki będą później badane w aparaturze, co do której jest odpowiedni poziom zaufania. W związku z tym te 23 miliony to są środki tylko i wyłącznie na monitorowanie stanu Odry wynikające z ustawy odrzańskiej i wynikające z planu budżetowego na ten rok.

Jeśli chodzi o budżet programów związanych z monitorowaniem stanu Odry na kolejne lata, to myślę, że to nie dotyczy tylko Odry, ale też pozostałych rzek. I ta sieć, która wynika z traktatu akcesyjnego, czyli te 20 punktów, to jest jakby jedna sprawa – i tu jesteśmy zobowiązani do prowadzenia monitoringu i przekazywania danych – ale ustanowienie monitoringu bardziej szczegółowego to jest też kwestia programu prowadzonego przez GIOŚ, który prowadzi zarówno monitoring operacyjny, jak i monitoring diagnostyczny.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Pani Prezes, my takie rzeczy chyba wiemy.

*(Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Joanna Kopczyńska: Dobrze, to przepraszam.)*

Ja powiem pani, że im dłużej pani mówi, tym bardziej czuję się zaniepokojony. I jednak będę miał prośbę do pana ministra – zaraz ją wyartykułuję dość jednoznacznie...

Ale niech pani jeszcze kontynuuje.

**PREZES PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA WODNEGO „WODY POLSKIE”**  
**JOANNA KOPCZYŃSKA**

Dobrze. Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o monitoring, no to jakby ze strony „Wód Polskich” jest wola, żeby ten monitoring był prowadzony. Są zabezpieczone środki w ustawie budżetowej, monitoring będzie prowadzony. Co do przyszłości, to w przyszłości będzie potrzebny ten monitoring, natomiast tutaj mówimy też o pewnego rodzaju zmianach ustawowych – Być może trzeba się zastanowić nad jakimś wieloletnim programem, czy innymi. W przeszłości zawsze problem był w ogóle ze znalezieniem środków na monitoring przez GIOŚ, ponieważ dotacja nie zapewniała mu pełnego pokrycia tych kosztów.

To chyba już wszystkie pytania, tak?

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Wszystkie.)*

A, przepraszam, jeszcze zbiornik Kotłarnia. Chciałabym tutaj powiedzieć, że zbiornik Kotłarnia też znajduje się w planie finansowym „Wód Polskich”, jak najbardziej. Jeśli chodzi o zbiornik Kotłarnia, to tutaj mówimy o poprawie ochrony przeciwpowodziowej doliny rzeki Bierawki położonej poniżej wyrobiska Kotłarnia. Na ten rok mamy przeznaczone na to w budżecie państwa, w ramach tej dotacji, 1 milion 200 tysięcy zł. To są środki potrzebne do rozpoczęcia działań związanych z... To znaczy są to środki związane z przygotowaniem dokumentacji dotyczącej zrobienia tego. Ale w przypadku potwierdzenia tego, to znaczy w przypadku gdy dalej będzie to kontynuowane, cały program wejdzie w postać programu wieloletniego i te koszty, jeśli chodzi o zbiornik Kotłarnia, będą w okolicach 363 milionów.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Pani Prezes, dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, ja naprawdę za chwilę coś powiem i nie będzie miło.

Pan minister... A, pani senator Kochan.

SENATOR

**MAGDALENA KOCHAN**

W związku z tymi naprawdę ważnymi sprawami ja proponuję i wnoszę, Panie Przewodniczący, żeby jedno z pierwszych, po dzisiejszym, posiedzeń komisji poświęcić Odrze i problemom gospodarki wodnej rozumianej jako ochrona wód i... no, szeroko rozumianej. Ale uważam, że to jest bardzo istotne, bardzo na czasie, tym bardziej że pewnie stoimy przed wieloma zmianami strukturalnymi w tej kwestii.

To, co mnie jeszcze bardzo mocno zaniepokoiło, to stwierdzenie pani prezes, że teraz już nareszcie zgodnie z prawem będą udzielane zgody na podnoszenie wysokości opłat. Rozumiem więc, że przedtem były udzielane niezgodnie z prawem.

I jeszcze jedna prośba. Nie mówcie państwo o politycznym zaangażowaniu w sprawy ustalania wysokości cen za wodę i ścieki, bo to były ustalenia partyjne, wcale nie polityczne.

*(Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” Joanna Kopczyńska: No tak, ja...)*

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Pani Prezes, nie udzielam już pani głosu. Nie, nie. Powiedziałem, że będzie niemiło i już nie będzie miło. Bo czasami lepiej jest mówić mniej niż więcej. Ale skoro pani zdecydowała się mówić dużo, to i ja powiem kilka zdań. Bo ja oczekuję zmiany, a to, co pani powiedziała, to jest katastrofa. Bo program odrzański to jest program inwestycji, które mają służyć głównie żegludze, a trochę ochronie przed powodzią. Nie ma tam prawie nic, prawie nic... Ta cała ustawa, która została przyjęta, nadaje się do kosza. A pani uparcie brnie w obronę czegoś, czego nie da się bronić. Tam nie ma nic – chcę to wyraźnie powiedzieć, żeby to wyraźnie, Panie Ministrze, wybrzmiało... I do pana będę miał prośbę, żeby pan koledze ministrowi przekazał tę opinię. Mam też nadzieję, że w przyszłości nie powtórzy się już takie bajdurzenie. Ja tego na pewno nie zaakceptuję, nie ma takiej możliwości.

Pani Prezes, pani mnie długo zna i wie pani, że tego typu rzeczy nie znoszę. Nie ma takiej możliwości, bez względu na to, w jakim miejscu i gdzie się znajdziemy. Program odrzański – powtórzę – nie ma nic wspólnego z ochroną wód w dorzeczu. Nie ma z tym nic wspólnego. Tam jest katalog zadań, inwestycji. My mówimy o właściwościach fizykochemicznych, a pani mówi o inwestycjach. Jeśli pani naprawdę zapozna się z ramową dyrektywą wodną, to będzie pani wiedziała, że to nie ma z tym nic wspólnego. To ma dużo wspólnego z dyrektywą powodziową, ale to jest coś innego. W ogóle mieszamy tu pojęcia. Ale są na tej sali osoby, które się na tym znają, więc na przyszłość naprawdę radzę uważać. To po pierwsze.

Po drugie, jest z nami na sali przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Jeśliby pani mnie dzisiaj... Na dzisiaj o to nie proszę, ale proszę ministra właściwego, ministra infrastruktury, żeby oszacował odszkodowania z tytułu niewypełnienia dyrektywy wodno-ściekowej... Tak, wiem, w 2015 r. mieliśmy osiągnąć cel itd. Tak, wiem też to, że przed 2004 r. to negocjowano i oszacowano, że miało to kosztować 12 miliardów. Wydaliśmy do dzisiaj już ponad 100 miliardów, a do celu ciągle daleko. Tylko jeżeli będziecie trzymać taryfy wodno-ściekowe – a trzymacie – to cele związane z uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej będą się oddalać. Bo gminy, zamiast realizować zadania związane z budową nowej sieci kanalizacyjnej, z modernizacją oczyszczalni ścieków, będą miały tylko i wyłącznie zdolność wypłacania pieniędzy dla pracowników, i to bez podwyżek. Naprawdę nie trzeba się wysilać, żeby to sprawdzić.

Ale skoro już pani powiedziała, że to było zgodnie z prawem, to ja poproszę o zestawienie – mam nadzieję, że zdążycie to przygotować do środy, do posiedzenia Senatu – dotyczące tego, ile, od kiedy i jakie wnioski zostały złożone, jaki jest czas oczekiwania na wydanie taryf itd., itd. Precyzyjnie: kiedy został wniosek złożony, w którym roku, ile czasu czeka na rozpatrzenie. Bo gdy 2 lata temu czy troszeczkę ponad rok o coś takiego poprosiłem, to okazało się, że najstarsze wnioski były złożone w 2017 r. i nadal czekały. A więc jeśli to było „zgodne z prawem”, to naprawdę brakuje mi już szacunku wobec tego typu odpowiedzi.

Inspekcja wodna – katastrofa! To oznacza 40 następnych etatów, które będą konkurować z pracownikami Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Tu dziadostwo i tam dziadostwo. Zróbcie coś dobrze, a nie uprawiacie dziadostwo. Nie akceptuję zachowania, które będzie kontynuacją tego, co było. Kupcie sobie jeszcze mundury, najlepiej admiralskie! Naprawdę żałuję, że pani dzisiaj nie przyszła tu w mundurze admiralskim, bo to by był dokładnie symbol kontynuacji tego, co reprezentował np. pan prezes Daca, to znaczy katastrofy.

Kąty-Myscowa. Decyzja środowiskowa jest? Pani Prezes, proszę powiedzieć tylko jednym zdaniem. Jest czy nie ma?

**PREZES PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA WODNEGO „WODY POLSKIE”  
JOANNA KOPCZYŃSKA**

Z tego, co wiem...

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Nie ma.)*

...nie ma, ale...

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Nie ma. Dziękuję bardzo. To ja teraz pani...)*

Ale ja jestem prezesem dopiero od 1,5 tygodnia...

**PRZEWODNICZĄCY  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Ja wiem, ale wcześniej pracowała tam pani jako wiceprezes przez ponad 2 lata. Nie ma decyzji środowiskowej i nie będzie – ja mogę to już dzisiaj pani powiedzieć. Nie będzie decyzji środowiskowej dla inwestycji, która ma znaczenie przeciwpowodziowe. A więc o jakich pieniądzach na to pani mówi? Najpierw uzyskajcie dokument, który pozwoli wam rozpocząć inwestycję. Jeżeli byście zmienili podejście – a mówiłem o tym wielokrotnie, powtórzę to jeszcze raz – i zaczęli myśleć o tym w kategoriach ochrony przed suszą, to może byłaby decyzja środowiskowa, ale ponieważ to jest zbiornik w otulinie parku narodowego, to tam jest tysiąc innych ograniczeń. A wy chcecie wydać następne miliony!

Kotłarnia. Jeśli wydacie na to choć złotówkę, ja sam osobiście złożę wniosek do prokuratury. To jest teren prywatny, wyrobisko po kopalni piasku, żwiru, więc to właściciel powinien doprowadzić ten teren, w ramach rekultywacji, do stanu pierwotnego.

Panie Ministrze, niech pan to zapisuje, bo naprawdę nie żartuję. Nie ja zatrudniam...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

300 milionów zł na ten cel? 300 milionów zł na ten cel?! A jaka jest wartość retencyjna tego? Pani powiedziała: ochrona przed powodzią. No to ja pani powiem, bo pani tego nie wie – pani się zasłoni, że pani od tygodnia jest prezesem – że zerowa. Tam nie ma wartości w postaci gromadzenia wody. A pani naprawdę przychodzi, pani czyta... Ja od lat wiem, że pani potrafi świetnie czytać, ale naprawdę od prezesa wymagam więcej. Ja osobiście wymagam więcej. I powiem tak: nie złożę wniosku o odrzucenie tego, choć normalnie tak powinno się tę część potraktować. Nie złożę takiego wniosku, bo – powtórzę – jesteśmy w tak dramatycznej sytuacji... Coś zostało przygotowane i rozumiem, że nowy rząd jeszcze nie zdążył tego zweryfikować. Ale oczekuję – nie żartuję – poważnej weryfikacji tych zadań. I jeżeli usłyszę „Kotłarnia”, to naprawdę piszę wniosek do prokuratury! Prywatne biznesy niech sobie ludzie załatwiają gdzie indziej! Tam kopalnia ma obowiązek uporządkować teren, przywrócić go do stanu pierwotnego, co znaczy z powrotem nasypać ziemię. A jak jest zgoda na zbiornik, to i tak wyjdzie to taniej. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor chciałby coś powiedzieć?

**DYREKTOR DEPARTAMENTU BUDŻETU W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
ADAM ORZECOWSKI**

Panie Przewodniczący, powiem tak: ten budżet przechodził najpierw przez Sejm, mieliśmy posiedzenia komisji sejmowych i za każdym razem pan minister Marchewka zobowiązywał się...

Mówił: tak, to jest budżet, który stwarza ogólne warunki finansowe, wskazuje, jakie jest finansowanie w ogólnych wielkościach, ale w tym momencie są i będą przeprowadzane w ministerstwie analizy co do zasadności ekonomicznej i w ogóle zasadności realizacji poszczególnych inwestycji, które były wybierane wcześniej. A w tym momencie, tak jak mówię, budżet w części 22 „Gospodarka wodna” ma ogólne kwoty, ministerstwo razem z jednostkami podległymi jeszcze raz się temu przygląda, robi ponowną weryfikację tych inwestycji i w zależności od tego, co te analizy wykażą, będą odpowiednie decyzje co do dalszej realizacji bądź też zaprzestania realizacji danych inwestycji. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze jakieś uwagi do tej części? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnej części – części 41 „Środowisko”.

Panie Ministrze, proszę.

**PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**MIŁOSZ MOTYKA**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli chodzi o część 41 „Środowisko”, to przedstawię zarówno dochody, jak i zaplanowane wydatki budżetu państwa, a także plany finansowe parków narodowych jako państwowych osób prawnych.

Co do dochodów budżetowych, to zaplanowano je w wysokości 188 milionów zł, a głównym źródłem dochodów będą wpływy z tytułu opłat za użytkowanie górnicze, które stanowią łącznie 179 milionów zł.

Jeśli chodzi o wydatki budżetu państwa w tej części budżetowej, to jest to 631 milionów 200 tysięcy zł, z czego blisko 31 milionów zł to środki na współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych. Podstawową grupą wydatków są wydatki bieżące, jest to 60% wydatków w omawianej części, oraz dotacje celowe. Dotacje celowe zostaną rozdysponowane dla Państwowego Instytutu Geologicznego, 23 parków narodowych oraz Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”.

Jeśli chodzi o środki dotacji celowej na 2024 r. dla parków, z przeznaczeniem na działalność bieżącą, jak i na wydatki majątkowe, to w stosunku do budżetu z roku poprzedniego jest wzrost o 12,4%.

Wydatki na wynagrodzenia w jednostkach budżetowych w części „Środowisko” wynoszą blisko 260 milionów zł – to jest liczone łącznie ze środkami unijnymi – i ta kwota obejmuje oczywiście wzrost wynagrodzeń o 20%, zgodnie z zapowiedziami. W ramach tej części zostaną zrealizowane także wydatki środków europejskich w wysokości 22 milionów zł, co daje 180% środków znowej ustawy budżetowej, a to zwiększenie wydatków wynika z harmonogramów wydatków ujętych w umowach o dofinansowanie projektów i nowej perspektywy unijnej.

W zakresie planów finansowych parków narodowych przychody ogółem na bieżący rok wyniosą 390 milionów 790 tysięcy zł, zaś koszty to kwota 415 milionów zł. Średnioroczna liczba zatrudnionych w 23 parkach narodowych – bo na to też warto zwrócić uwagę – w przeliczeniu na pełne etaty to w roku 2024 1 tysiąc 569 i w stosunku do stanu z 2023 r. jest tu wzrost o 14 etatów. Wynagrodzenia w 23 parkach narodowych, w stosunku do wielkości z ustawy budżetowej na 2022 r., wzrastają o 12,3%, ale tutaj zwracamy uwagę, że w rezerwach celowych zabezpieczyliśmy środki umożliwiające podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników parków narodowych do 20%.

W roku 2024 w części „Środowisko” będzie kontynuowana także realizacja Programu Rozpoznania Geologicznego Oceanów i w tym roku planuje się wydatkować na ten cel 40 tysięcy zł

z budżetu państwa oraz środki pozabudżetowe, 13 milionów zł, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na wypadek pytań czy wątpliwości pani senator, panów senatorów, jesteśmy do dyspozycji, wraz z prezesami i dyrektorami jednostek.

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Panie Mecenasie, są jakieś uwagi?

GŁÓWNY LEGISLATOR W BIURZE LEGISLACYJNYM W KANCELARII SENATU  
**MIROSŁAW RESZCZYŃSKI**

Szanowni Państwo, w zakresie tych części budżetowych nie mamy uwag. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Pani senator Kochan.

SENATOR  
**MAGDALENA KOCHAN**

Mam pytanie, proszę państwa, związane z pracownikami parków narodowych. Panie Ministrze, o ile niższe – czy też porównywalne – w stosunku do płac leśników są pensje pracowników parków narodowych? To po pierwsze. Czy państwo uważacie taką proporcję za właściwą? Czy nie czas, żeby pomyśleć o właściwym wynagradzaniu pracowników parków narodowych?

I druga, już ogólniejsza uwaga. Proszę państwa, na część „Środowisko” w budżecie państwa na rok 2024 przeznaczamy 631 milionów, nieco ponad to, a zwiększając budżet o niewiele procent... Ale polecam państwa uwadze część 88 „Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury”, gdzie kwoty przeznaczone na ten cel wzrosły o ponad 1 miliard, z 3 miliardów 605 milionów do 4 miliardów 667 milionów.

Ale wracam do kwestii pracowników parków narodowych i ich wynagrodzeń w stosunku do wynagrodzeń leśników.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka: Oczywiście. Bardzo dziękuję, Pani Senator...*)

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Ministrze, zróbmy może tak: może...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka: Poczekać na wszystkie?*)

Tak, tak będzie szybciej, sprawniej.

Czy są jakieś inne pytania? Może tu nie będzie tak dużo pytań.

(*Głos z sali: Chyba nie ma.*)

O, i świetnie, czyli to było to jedno.

Ja tylko dopytam o Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, nie tylko w kontekście tego jakby dublowania różnych zadań – bo przypomnę, że monitoring wodny również jest po stronie GIOŚ, więc... A GIOŚ, z punktu widzenia zadań, powinien być znacząco wzmacniany, ale tego wzmocnienia też jakoś nie widzę w budżecie. Czy jest pomysł, plan, w jaki sposób ten Główny Inspektorat



Ochrony Środowiska wzmacniać? I czy w ogóle macie pomysł dotyczący formy funkcjonowania Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska?

**PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**MIŁOSZ MOTYKA**

Oczywiście. Bardzo dziękuję, Szanowny Panie Przewodniczący.

Bezpośrednio odpowiadając na pytanie pani senator – bo jest to sprawa niezwykle wrażliwa, której przyglądamy się od samego początku... Średnie wynagrodzenie, po uruchomieniu tej rezerwy celowej, o której mówiłem, w parkach narodowych dla pracowników powinno wynieść 8 tysięcy 408 zł. I to jest, jak mówię, po uwzględnieniu tej rezerwy celowej, którą uruchomiliśmy. Zwróciliśmy na to uwagę, bo to wynika... To działanie wynikało przede wszystkim z dysproporcji. I tak, my zdajemy sobie sprawę z tych dysproporcji. Średnie przeciętne wynagrodzenie miesięczne w „Lasach Państwowych” to ponad 10 tysięcy zł. Jeśli chodzi o stanowiska nierobotnicze, poza Służbą Leśną, to oczywiście jest to 8 tysięcy 592 zł, a na stanowiskach robotniczych – 8 tysięcy 42 zł. W Służbie Leśnej – nadleśnictwa – kwota jest wyższa, to jest ponad 11 tysięcy zł. Ale Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” prowadzi działalność na zasadzie samodzielności finansowej i pokrywa koszty działalności z własnych przychodów. Rozumiem, że pani senator pyta, czy widzimy tę dysproporcję. Tak, widzimy tę dysproporcję, a więc tutaj ministerstwo też będzie podejmowało konkretne kroki.

W zakresie pytania pana przewodniczącego odpowiem, że pracujemy na budżecie odziedziczonym, a więc tak się kształtują te obecne wydatki. Widzimy potrzebę wzmocnienia funkcjonowania GIOŚ, widzimy potrzebę wzmocnienia tej instytucji. I myślę, że na przestrzeni tego roku pojawią się pomysły dotyczące wzmacniania finansowania, także jeśli chodzi o działalność strukturalną GIOŚ.

*(Senator Magdalena Kochan: Mogę dopytać?)*

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Pani senator chce dopytać.

**SENATOR**  
**MAGDALENA KOCHAN**

Rozumiem, Panie Ministrze, że pójdziemy w kierunku podwyższania pensji pracowników parków narodowych, a nie zmniejszania pensji leśników. Tak rozumiem wyrównywanie tej dysproporcji, ale upewniam się.

**PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**MIŁOSZ MOTYKA**

Zdecydowanie tak, Pani Senator, zdecydowanie.  
*(Senator Magdalena Kochan: Dziękuję bardzo.)*

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Skoro nie ma pytań, to teraz część 47 „Energia”.  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*  
Panie Ministrze, część 47 „Energia”.

PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA  
**MIŁOSZ MOTYKA**

Szanowny Panie Przewodniczący! Pani Senator!

Jeśli chodzi o część 47 „Energia”, to tu dochody na 2024 r. zostały określone w wysokości 625 tysięcy zł. Wzrost wynika głównie z tytułu opłat za złożenie wniosków o wydanie bądź korektę decyzji zasadniczych, zgodnie z ustawą o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, ale związany jest też ze składkami ZUS finansowanymi przez płatnika oraz z innymi zobowiązaniami należnymi za lata ubiegłe.

Z kolei zaplanowane wydatki budżetu państwa w części 47 wyniosą 174 miliony zł, a jest to 114,5% wydatków ujętych w ustawie budżetowej na rok poprzedni. W ramach tego limitu ujęliśmy również wydatki na współfinansowanie i finansowanie projektów z udziałem środków unijnych. W 2024 r. minister klimatu i środowiska zaplanował przekazanie także dotacji celowych w wysokości 21 milionów zł na działania związane bezpośrednio z bezpieczeństwem jądrowym oraz ochroną radiologiczną kraju, a także dotacji podmiotowej w wysokości 17 milionów zł na Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych. Wydatki na wynagrodzenia w jednostkach budżetowych w ramach działalności bieżącej z budżetu państwa w tej części zostały zaplanowane na kwotę 27 milionów zł, łącznie ze środkami unijnymi. Kwota wynagrodzeń obejmuje oczywiście, tak jak w poprzednich częściach, wzrost wynagrodzeń o zaplanowaną 20-procentową podwyżkę.

Wydatki na realizację projektów finansowanych z budżetu środków europejskich to 658 milionów zł, tj. 27,2% wydatków z ustawy budżetowej na rok poprzedni. Zmiana limitu wynika z zakończenia realizacji większości projektów w ramach poprzedniej perspektywy finansowej na lata 2014–2020.

W roku bieżącym w ramach części „Energia” kontynuowana będzie realizacja 2 programów wieloletnich: „Programu polskiej energetyki jądrowej”, na którego realizację w budżecie państwa zapisano 60 milionów zł – 28,5 miliona zł dla Ministerstwa Klimatu i Środowiska i 31,5 miliona zł dla Państwowej Agencji Atomistyki – oraz „Programu modernizacji badawczego reaktora jądrowego «Maria»”, który umożliwi jego eksploatację, realizację po 2027 r. Tam na 2024 r. w ramach obecnej ustawy budżetowej zapisano 17,4 miliona zł, z czego 3 miliony zł w rezerwie celowej.

Dodatkowo w ustawie budżetowej wprowadzony został wieloletni „Program wspierania inwestycji jednostek samorządu terytorialnego w związku z realizacją kluczowych inwestycji w zakresie strategicznej infrastruktury energetycznej w województwie pomorskim”. Na podstawie uchwały Rady Ministrów na realizację tego programu zagwarantowano 70 milionów zł w rezerwie celowej dla wojewody pomorskiego.

Jeśli chodzi o rezerwę celową, to są to środki na realizację umów zawartych przez ministra klimatu i środowiska w związku z poleceniem prezesa Rady Ministrów wynoszące 3 miliardy 163 miliony zł oraz środki na realizację zadań wynikających z ustawy o dodatku osłonowym. Jego wypłacanie zostało przedłużone do 30 czerwca br. Zabezpieczono tutaj 1 miliard 430 milionów zł. Te dotacje są przeznaczone bezpośrednio dla wojewodów. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pani Senator, proszę bardzo.

SENATOR  
**ANNA GÓRSKA**

Ja mam pytanie. Bardzo się cieszę, że znalazły się środki na modernizację reaktora „Maria”. Czy ta rezerwa celowa, o której wspominał pan minister, zakłada zwiększenie wynagrodzeń osób zatrudnionych w ośrodku badawczym? Oczywiście ten reaktor trzeba zmodernizować, bo on jest

już bardzo wiekowy i wysłużony, ale tam kłopotem jest też to, że za chwilę nie będzie kto miał pracować przy tym reaktorze i trzeba będzie zamknąć ten ośrodek ze względu na odpływ kadry, ponieważ zarobki pracowników, wysoko kwalifikowanych specjalistów pracujących tam są absolutnie... no, urągają po prostu godności ludzkiej. Ja bym chciała uzyskać informację, czy ta rezerwa celowa uwzględnia pieniądze na zwiększenie tych wynagrodzeń. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka: Bardzo dziękuję za to pytanie...)

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Ministrze, spokojnie.  
Czy są jeszcze jakieś pytania?

Ja mam pytanie. Ono dotyczy części związanej z klimatem. Środki pochodzące ze sprzedaży uprawnień do emisji trafiają do budżetu państwa i potem w różnych czeluściach, działach, rozdziałach one sobie tam gdzieś wędrują, tak już ładnie to powiem. Ja bym bardzo chciał, żeby te środki w znacznej części trafiły do obszarów, które są, mam nadzieję, bliskie nie tylko mojemu sercu i sercu członków naszej komisji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...ale także sercu pana ministra, np. zostały przeznaczone na modernizację sieci elektroenergetycznych. To jest jedno z najważniejszych zadań, przed którymi Polska stoi. W ogóle transformacja energetyczna bez wielkiego wsparcia w części dotyczącej modernizacji sieci elektroenergetycznych, zwłaszcza z punktu widzenia prosumenta i niskiego napięcia, czyli sieci dystrybucyjnych, nie zakończy się sukcesem. Rozumiem, że to jest etap przejściowy, bo ktoś inny to przygotowywał, nie było czasu itd. Ja to wszystko, Panie Ministrze, *versteh*. Mówię to bardziej po to, żeby myśleć o tym w kategoriach przyszłości niż wyłącznie w ramach tego projektu budżetu. Bo jestem głęboko przekonany, że jeżeli tego typu prace się nie potoczą, to luka energetyczna, w którą wjeżdżamy, tylko i wyłącznie bardzo znacząco się powiększy. To w zasadzie tyle z mojej strony. I jeszcze było pytanie pani senator. Tak że te 2 sprawy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, pani senator Górską. Przepraszam.

(Senator Magdalena Kochan: Tym razem to nie ja.)

Nie pani senator Kochan. Przepraszam.

Jest jeszcze kwestia dotycząca składowiska odpadów. Deklaracje są jednoznaczne. Pierwszy duży blok w energetyce jądrowej powstanie w dwa tysiące którymś roku. Nie prowadzimy dywagacji w tej chwili – choć ja też mam własną opinię – ale bez względu na to, w którym roku on powstanie, proces znalezienia miejsca, uzyskania akceptacji społecznej, zgód i realizacji inwestycji na tego typu składowisko odpadów promieniotwórczych to jest jak co najmniej praca sapera. Tak więc 17 milionów zł – fajnie, ale to jest w zasadzie nie wiem na co...

Jeszcze raz pani senator Górską.

SENATOR  
**ANNA GÓRSKA**

Ja też bym poprosiła o dookreślenie, czy to jest inwestycja w już funkcjonujące składowisko, czy to jest jakiś nowy plan.

(Senator Magdalena Kochan: Czy mogę?)

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Jeszcze pani senator Kochan.

SENATOR

**MAGDALENA KOCHAN**

Jedno pytanie dotyczące innych odpadów niż atomowe, ale równie niebezpiecznych. Czy ministerstwo będzie wspomagało samorządy w utylizacji tych miejsc, które są bombami tykającymi w różnych miejscach Polski?

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

To pytanie raczej nie w odniesieniu do energetyki, tylko do środowiska, Pani Senator.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka: Tak.)*

Ale jak zada pani to pytanie przy omawianiu planu finansowego NFOŚ, też będzie dobrze – to od razu odpowiem.

Panie Ministrze?

PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA

**MIŁOSZ MOTYKA**

Odpowiem bezpośrednio, Panie Przewodniczący, na to pytanie pani senator Kochan, choć ono wychodzi poza tę część. Wiem, że pani minister Sowińska bardzo aktywnie walczy o środki na wsparcie samorządów, które nie są w stanie sobie poradzić z usunięciem znajdujących się na ich terenach wysypisk, często nielegalnych, więc wiem, że pani minister Sowińska nad takim programem pracuje.

Teraz ad rem, co do pytania pani senator Górskiej. To dotyczy eksploatacji obecnego reaktora. Te środki są zapisane na ten właśnie reaktor, na ten program. Jeśli chodzi o program związany ze składowiskiem, miejscem utylizacji odpadów promieniotwórczych, to szukamy lokalizacji, i tutaj jest plan stworzenia nowego programu wieloletniego.

Wynagrodzenia to bardzo ważna sprawa i od początku podjęcia prac nad budżetem też w tej sprawie przeprowadziliśmy rozmowy i konsultacje. My też 3 miliony zł dotacji celowej dla Narodowego Centrum Badań Jądrowych przekazujemy, co też pozwoli na uwolnienie środków na wynagrodzenia w NCBJ. Nie mamy dzisiaj możliwości zwiększenia wynagrodzeń dla pracowników, ale przeznaczenie dotacji celowej może pozwolić uruchomić środki w samym instytucie na zwiększenie środków na wynagrodzenia.

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń do pytań.

Kolejna część budżetu, część 51 „Klimat”.

PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA

**MIŁOSZ MOTYKA**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o prognozę dochodów na rok 2024, to została ona oszacowana w części budżetowej w wysokości 23 miliardów 409 milionów zł, tj. o ponad 28% więcej od dochodów zaplanowanych w znowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2023. Zwiększenie zaplanowanych dochodów w bieżącym roku wynika głównie ze zwiększenia dochodów z aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych w ramach systemu ETS.

Zaplanowane wydatki budżetu państwa to 466,5 miliona zł, w tym 136,5 miliona zł to wydatki na współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych. W tej części podstawową grupę wydatków oczywiście stanowią wydatki bieżące jednostek budżetowych, tj. 68% tej części.

Wydatki w ramach budżetu środków europejskich to 2 miliardy zł, tj. wzrost o blisko 58% w stosunku do wydatków ujętych w ustawie budżetowej na rok 2023. I ten limit wydatków wynika z harmonogramów ujętych w umowach o dofinansowanie projektów z nowej perspektywy finansowej na lata 2021–2027. Limit wynagrodzeń w omawianej części w ramach działalności bieżącej w realizacji projektów z udziałem środków unijnych to 232 miliony 650 tysięcy zł. W ramach wynagrodzeń, podobnie jak w pozostałych omawianych przeze mnie częściach budżetowych, wzrost wynagrodzeń został zaplanowany na 20%.

Jeśli chodzi o rezerwę celową budżetu państwa w części 51, to zaplanowano w poz. 59, tj. „Dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej” z inicjatywy ministra klimatu i środowiska oraz ministra infrastruktury, środki w wysokości 466 milionów zł. „Środki na przedsięwzięcia niskoemisyjne” – tutaj zaplanowano rezerwę celową w kwocie 167,5 miliona zł z inicjatywy ministra klimatu i środowiska. W 2023 r. w rezerwie celowej budżetu państwa na przedsięwzięcia niskoemisyjne zabezpieczone zostały środki w kwocie 173,5 miliona zł. Planuje się, że te środki zostaną przeznaczone na realizację programu „Stop smog”. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący... A, najpierw pan mecenas.

GŁÓWNY LEGISLATOR W BIURZE LEGISLACYJNYM W KANCELARII SENATU

**MIROŚLAW RESZCZYŃSKI**

Biuro nie zgłasza uwag.

PRZEWODNICZĄCY

**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Pupa. Proszę.

SENATOR

**ZDZISŁAW PUPA**

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Ministrze!

Pan przewodniczący Gawłowski często poruszał temat związany z czystym powietrzem, z ochroną powietrza. Jakie działania pan minister będzie podejmował w zakresie ochrony powietrza przed zapyleniem, zanieczyszczeniem, po to, abyśmy mieli zdrowe płuca, jak pan przewodniczący podkreślał, i żebyśmy unikali chorób wynikających z dużego zapylenia? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Często na poprzednich posiedzeniach komisji były poruszane sprawy związane z odnawialnymi źródłami energii. Oczywiście ten temat też się wiąże z poprzednim tematem, z częścią „Energia”, ale istotne jest to, żeby ograniczać emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Bardzo dobrze się rozwinął program związany z ogniwami fotowoltaicznymi – aż za dobrze, bo trzeba było podejmować działania ograniczające, ponieważ sieci energetyczne nie wytrzymały nadmiaru energii powstałej ze słońca. Ale pytanie jest takie: czy pan nie widzi możliwości... Czy może przewiduje pan możliwość powstawania instalacji hybrydowych dla prosumentów, małych wiatraków czy baterii, które by magazynowały energię, tzw. magazynów energii? Jak pan widzi rozwój tego typu działań? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Czy jeszcze są jakieś pytania?  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR  
**PIOTR MASŁOWSKI**

Ja chciałbym zapytać o to, czy są robione jakieś przymiarki dotyczącego tego, żeby „Stop smog” jednak włączyć do programu „Czyste powietrze”. To nie jest może stricte budżetowe pytanie, ale wydaje mi się – jako osobie, która jeszcze w październiku zasiadała w samorządzie i patrzyła na funkcjonowanie tego programu i na warunki, jakie dzisiaj daje „Czyste powietrze” – że warto byłoby to przeanalizować. I może to nie jest konkluzja budżetowa, ale my cały czas mówimy o walce z pyłem, tymczasem – i tu się z panem senatorem Pupą zgadzam – myśmy powinni w tych programach coraz bardziej dookreślać wskaźniki dotyczące nie tylko PM<sub>10</sub>, ale także PM<sub>2,5</sub> i benzopirenu, bo w tej materii mamy ogrom do zrobienia, jeśli patrzeć na resztę Europy, i tu te wskaźniki tak fajnie się nie zmieniają jak w zakresie PM<sub>10</sub>. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Ja wcześniej pytałem o Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i o przyszłość, bo żeby cokolwiek poprawiać, najpierw trzeba mieć bardzo dobrą fotografię miejsca, w którym jesteśmy. Bez dobrego monitoringu środowiskowego jest zawsze dużo trudniej te cele określać. Ale ja całkowicie się zgadzam z tym, że programy, które są realizowane, np. program „Czyste powietrze”... Pewnie w czasie omawiania części dotyczącej planu finansowego NFOŚ też warto powtórzyć te pytania, bo NFOŚ jest tutaj głównym, właściwie nie głównym, tylko chyba jedynym prowadzącym program „Czyste powietrze”, oczywiście we współpracy z różnymi instytucjami czy z WFOŚ, ale jedynym. No ale rzeczywiście zmniejszenie emisji do powietrza zanieczyszczeń, pyłów zawieszonych, związków chemicznych czy zmniejszenie emisji dwutlenku węgla jako gazu cieplarnianego to nie jest to samo, ale się ze sobą wiąże, więc cel jest nadzwyczaj ważny.

Panie Ministrze?

PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA  
**MIŁOŚZ MOTYKA**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja dziękuję panu senatorowi za to połączenie, bo w istocie jest tak, że jak się inwestuje w odnawialne źródła energii, to spada emisja, jednakże – delikatna dygresja – nie było to chyba tak do końca rozumiane przez ostatnie lata, wobec czego chyba mocniej można było, jeśli chodzi o inwestycje w odnawialne źródła energii, pójść, szczególnie jeśli chodzi o energetykę wiatrową. Tak – odpowiadam bezpośrednio na pytanie pana senatora – planujemy zmiany legislacyjne, zarówno jeśli chodzi o energetykę wiatrową na lądzie, jak i jeśli chodzi o rozliczenia dotyczące prosumentów. Również analizujemy uwagi, które spływają do nas ze strony organizacji pozarządowych. Jesteśmy otwarci na uwagi i będziemy ten proces przeprowadzali transparentnie, bez wrzutek i poprawek, które mogą się pojawić w ostatniej chwili, bo chcemy, żeby odbywało się to w ramach realnego procesu legislacyjnego i żeby nie dochodziło później do inflacji prawa.

Jeśli chodzi o program „Czyste powietrze”, to pojawiają się kwestie dotyczące braku środków. Minister klimatu i środowiska już zaradza temu problemowi. Zaraz upoważnię też do zabrania głosu zastępcę prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pana Pawła

Mirowskiego, ale powiem, że my widzimy ten problem. On wynika – zaraz pewnie pan prezes o tym powie – myślę, też z pewnych zobowiązań, które zostały dotąd podjęte, jak się wydaje, ponad pewną miarę. Dla nas absolutnym priorytetem jest niwelowanie środków możliwych do tego, by móc... tzn. wzmacnianie środków ochrony klimatu, ochrony powietrza. Będziemy analizowali ten program.

Jeśli chodzi o plany połączenia programów „Stop smog” i „Czyste powietrze”, to takich planów nie ma, ale, Szanowny Panie Senatorze, my będziemy przyglądali się każdemu programowi, który jest dzisiaj realizowany w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ponieważ jest to instytucja nadzorcza, i będziemy to również weryfikowali.

A jeśli chodzi o program „Czyste powietrze”, to bezpośrednio odpowie na pytanie pan prezes Mirowski.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Ja mam propozycję, żebyśmy do programu „Czyste powietrze” wrócili już przy okazji omawiania planu finansowego, żeby pewnych spraw nie powtarzać, bo to jest chyba główny czy jeden z najważniejszych komponentów planu finansowego, tak mi się wydaje, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Teraz część budżetowa 68 „Państwowa Agencja Atomistyki”.

**PREZES PAŃSTWOWEJ AGENCJI ATOMISTYKI**  
**ANDRZEJ GŁOWACKI**

Dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Działania Państwowej Agencji Atomistyki wynikają z ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe. W myśl tej ustawy prezes Państwowej Agencji Atomistyki jest centralnym organem administracji rządowej wykonującym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej kraju.

Informacja o projekcie budżetu w części 68 została przekazana Wysokiej Komisji. Ja tylko pokrótce wskażę najważniejsze informacje dotyczące tego projektu, z uwzględnieniem zmian wynikających z decyzji ministra finansów z 21 grudnia br.

Jeżeli chodzi o dochody budżetowe, to dochody budżetowe na 2024 r. w części 68 zostały zaplanowane w dziale 750 „Administracja publiczna” w wysokości 371 tysięcy zł. Głównym źródłem planowanych dochodów są wpłaty z opłat za egzamin niezbędny do uzyskania uprawnień umożliwiających zatrudnienie na stanowisku mającym istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej, a jest to kwota 350 tysięcy zł. Dodatkowo zaplanowana została kwota 20 tysięcy zł z tytułu kar nakładanych na osoby prawne lub jednostki organizacyjne prowadzące działalność związaną z narażeniem na promieniowanie jonizujące.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to planowane na 2024 r. wydatki budżetowe dla PAA wynoszą ogółem blisko 51 milionów zł. Dotyczą one w 2024 r. działalności w zakresie rozwoju energetyki jądrowej. Państwowa Agencja Atomistyki realizuje zadania w 4 kategoriach. Jest to wzmocnienie kadrowe i budowa kompetencji PAA, na co przeznaczonych będzie 13 milionów 487 tysięcy zł – tutaj środki są zaplanowane na obecne i nowe etaty, w szczególności obejmują one wynagrodzenia wraz z pochodnymi, świadczenia socjalne, koszty szkoleń, podróży służbowych i koszty związane z utrzymaniem miejsca pracy. Drugą kategorią jest dostosowanie zaplecza sprzętowego i infrastrukturalnego PAA do zadań wynikających z PPEJ – na to jest kwota 6 milionów 591 tysięcy zł i te środki są zaplanowane m.in. na zakup odpowiedniego sprzętu, utrzymanie oprogramowania przeznaczanego do wykonywania analiz bezpieczeństwa. Planowana jest także dodatkowa dalsza rozbudowa systemu monitoringu radiacyjnego kraju.

Przewidziane mamy także środki w kwocie 11 milionów zł na system wsparcia techniczno-eksperckiego dla PAA, które są ujęte w rezerwie celowej w części 83. Ostatnią kategorią, jeżeli chodzi o wydatki i zadania, jest wykonywanie zadań kontrolnych oraz realizacja pozostałych towarzyszących zadań PAA. Tu środki są zaplanowane głównie na działania informacyjno-komunikacyjne, usługi i tłumaczenia. Dodatkowo w ramach głównych zadań prezes będzie sprawował nadzór nad spełnieniem warunków bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej kraju z pokojowym wykorzystaniem energii atomowej, na co przeznaczone mamy środki w wysokości 11 milionów 911 tysięcy zł. Ten nadzór będzie obejmował wydawanie zezwoleń na prowadzenie działalności w warunkach narażenia, prowadzenie kontroli, nadawanie uprawnień. Tutaj też są uwzględnione koszty działania Rady do spraw Bezpieczeństwa Jądrowego i Ochrony Radiologicznej.

Wydatki zaplanowane w części 68 są także przeznaczone na ocenę sytuacji radiacyjnej kraju i są one w kwocie 10 milionów 548 tysięcy zł, tj. chodzi o koordynowanie i prowadzenie monitoringu radiacyjnego kraju, wykonywanie zadań Centrum Awaryjnego i Krajowego Punktu Kontaktowego. Dodatkowo mamy przewidziane blisko 2 miliony zł na współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej kraju, tj. na organizację spotkań międzynarodowych, na składki do organizacji międzynarodowych.

Jeżeli chodzi o same wynagrodzenia, to w 2024 r. na wynagrodzenia zaplanowano środki w wysokości blisko 27 milionów zł. Łączne zatrudnienie w PAA będzie wynosić 200 etatów, w tym 76 etatów do realizacji PPEJ. Limit na wynagrodzenia w 2024 r. został zwiększony o kwotę 5 milionów 700 tysięcy zł. Są to środki przeznaczone na wynagrodzenia w związku z realizacją PPEJ, na wynagrodzenia zgodne z założeniami ustawy budżetowej, zmianą uwzględnioną w rządowym projekcie ustawy budżetowej, a także środki na wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w realizację zadań związanych z nadzorem nad wdrażaniem nowych technologii, w tym licencjonowanie małych reaktorów modułowych.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to na 2024 r. zostały one zaplanowane w kwocie 3 milionów 243 tysięcy zł. To są wydatki z Programu Polskiej Energetyki Jądrowej na dostosowanie zaplecza infrastrukturalnego i sprzętowego PAA w celu realizacji zadań wynikających z PPEJ.

Mając na względzie powyższe informacje, wnoszę do szanownej komisji o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części 68 „Państwowa Agencja Atomistyki”. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Zawsze przy okazji tematu Państwowej Agencji Atomistyki jest najwięcej dyskusji. Spodziewam się, że dzisiaj będzie tak samo.

Czy są jakieś pytania?

(Głos z sali: Nie.)

Ale tym razem pytań nie ma, Panie Prezesie.

Wprawdzie pan mnie trochę sprowokował, ale podaruję sobie... Chciałem zapytać o małe reaktory atomowe, o to, gdzie na świecie one istnieją, ale znam odpowiedź, więc nie będę pana o to pytał.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To nie są SMR-y na okrętach podwodnych. Nie mylimy, nie mylimy... Nie istnieją, to znaczy praktycznie nie ma wybudowanego ani jednego, ale gdybyśmy zobaczyli tę niedawną kampanię reklamową Orlenu czy PGE, no to moglibyśmy pomyśleć, że cały świat jest nimi zasypany. No, jest prawda czasu, czyli fakty, i prawda ekranu – nie zawsze warto w tę z ekranu wierzyć.

Kolejna część, a właściwie nie część budżetowa, ale plan finansowy... I tutaj wrócimy do kwestii programu „Czyste powietrze”. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i jego plan finansowy.

Pan prezes.



ZASTĘPCA PREZESA ZARZĄDU  
NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ  
**PAWEŁ MIROWSKI**

Tak. Pan minister skierował wzrok w moją stronę, a zatem, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, kilka słów na temat budżetu zaplanowanego na rok 2024 po stronie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Plan ten w ujęciu praktycznym wyznacza horyzont finansowy działalności narodowego funduszu określający limit kosztów, a od 2024 r. również limit wydatków przeznaczonych na jego funkcjonowanie, co wynika ze stabilizacyjnej reguły wydatkowej. To jest ta nowość, która została wprowadzona i do której oczywiście dostosowaliśmy się przy tworzeniu tego planu na rok 2024.

W złożonym planie przychody po stronie funduszu wynoszą 12 miliardów 170 milionów zł, z kolei koszty – 12 miliardów 94 milionów zł. Z prostej matematyki wynika, iż uzyskujemy w ten sposób dodatni wynik finansowy – planujemy uzyskać – na poziomie 75,2 miliona zł. O skali ambitnych działań zaplanowanych do finansowania przez narodowy fundusz świadczą zaplanowane kwoty, które zamierzamy przeznaczyć na realizację poszczególnych programów priorytetowych. Te wartości to są wartości rzędu 15 miliardów 831 milionów 200 tysięcy zł, przy czym wykonanie w 2023 r. było na poziomie 11 miliardów 908 milionów zł. A zatem widać tutaj wyraźny progres. Należy podkreślić także, że kwoty te nie obejmują środków europejskich wypłacanych z rachunków poza kontrolą narodowego funduszu i w których dystrybucji narodowy fundusz uczestniczy. Tak że w planie finansowym narodowego funduszu tych środków nie ma.

Wypłaty środków z rachunku narodowego funduszu dotyczyć będą środków własnych uzyskiwanych z opłat środowiskowych oraz w wyniku prowadzenia działalności pożyczkowej i lokacyjnej, zwrotu kapitału pożyczek i odsetek, zapewniających w 2024 r. przychody rzędu 9 miliardów 912 milionów 700 tysięcy zł, oraz pozostałych środków zewnętrznych, głównie w ramach prefinansowania realizacji Krajowego Planu Odbudowy oraz programu pn. „Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021–2027” na kwotę blisko 6 miliardów zł. Główny zakres prowadzenia dofinansowań przedsięwzięć w 2024 r. będzie oparty o finansowanie dotacyjne planowane w kwocie 11 miliardów 731 milionów 200 tysięcy zł. Jest to kwota wyższa niż zrealizowana w 2023 r. o blisko 33%, a kwotowo to jest wartość 2 miliardów 955 milionów zł. Na dofinansowanie przedsięwzięć o charakterze zwrotnym zaplanowano 4 miliardy 100 milionów zł, przy czym realizacja w roku 2023 była na poziomie 2 miliardów 973 milionów zł. Tutaj również, przy tych środkach zwrotnych, mamy wzrost o 38%.

Tak jak słusznie państwo zauważyliście, główną osią działalności są wydatki związane z bieżącą realizacją programu „Czyste powietrze”. W roku 2024 zaplanowano na realizację tego programu blisko 5,5 miliarda zł, co stanowi 35% ogółu wydatków i rozchodów narodowego funduszu planowanych do poniesienia w roku 2024. Dla porównania: w roku 2023 była to kwota 3 miliardów 848 milionów zł, tj. 26% ogólnego finansowania ochrony środowiska przez narodowy fundusz.

Kolejne działanie, jakie narodowy fundusz będzie realizował, to finansowanie zadań w ramach Funduszu Modernizacyjnego. To jest kolejna duża pula środków finansowych i narodowy fundusz jako krajowy operator tego funduszu realizuje te zadania. W tej chwili uruchomiono z Funduszu Modernizacyjnego już 17 programów na łączną kwotę niemal 23 miliardów zł. Przypomnę, że Fundusz Modernizacyjny to fundusz, który zasilany jest środkami pochodzącymi z handlu emisjami CO<sub>2</sub>. Tak jak wspomniałem, narodowy fundusz jako krajowy operator realizuje te programy. Szacuje się, że kwoty, które w ramach tego funduszu będą do rozdysponowania – oczywiście zależy to od kosztów handlu emisjami CO<sub>2</sub> – to będą kwoty od 40 do 60 miliardów zł. I to jest kolejna, ważna oś zadań finansowanych z tego źródła, o którym wspomniałem. Zadania realizowane w roku 2024: wytwarzanie i wykorzystanie energii z OZE, podnoszenie efektywności energetycznej i możliwości magazynowania energii, modernizacja sieci elektroenergetycznych, wsparcie sprawiedliwej transformacji w regionach uzależnionych

od paliw kopalnych. Na te zadanie, które wymieniłem, wypłacone zostaną środki rzędu 2 miliardów 703 milionów zł.

Przy okazji programu „Czyste powietrze” należy przypomnieć, że narodowy fundusz w planie finansowym na rok 2024 ma uwzględnione także inne programy, które podobnie jak program „Czyste powietrze” mają przyczynić się do poprawy jakości powietrza, ale także, co dzisiaj szczególnie ważne, do oszczędzania energii, czyli do poprawy efektywności energetycznej. Chodzi o program „Ciepłe mieszkanie” skierowany do mieszkańców zabudowy wielorodzinnej, program „Moje ciepło”, czyli program dofinansowania do systemów grzewczych dla nowych budynków mieszkalnych o podwyższonym standardzie energetycznym, program „Moja woda”, program „Mój elektryk” czy „Mój prąd”. To są programy skierowane do klienta, beneficjenta indywidualnego, a nie zawsze tak było. W przypadku narodowego funduszu dzieje się tak od roku 2019. Na te programy, które wymieniłem, w 2024 r. narodowy fundusz zamierza przeznaczyć kwotę 1 miliarda 200 milionów zł.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że ramy finansowe określone w planie finansowym narodowego funduszu na rok 2024... Narodowy fundusz będzie dysponował następującymi kwotami i dzięki tym kwotom realizował będzie swoje zadania. Planowany wzrost wypłat na finansowanie szeroko rozumianej ochrony środowiska wynosi 32%, tj. o 3,9 miliarda zł więcej w stosunku do wykonania w roku 2023. Priorytet w postaci finansowania przedsięwzięć z zakresu efektywności energetycznej, odnawialnych źródeł energii, przeciwdziałania emisjom, modernizacji energetycznej, których... Na te działania zaplanowano blisko 11 miliardów zł.

Kolejna duża oś to są zadania związane, tak jak wspominałem, z beneficjentami indywidualnymi. I to jest program „Czyste powietrze” plus te wszystkie programy, które przed chwilą wymieniłem. Na to mamy łącznie 6,6 miliarda zł.

Oprócz Funduszu Modernizacyjnego mamy także Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko. Budżet ogólny programu to 24 miliardy zł, w tym na priorytety związane z ochroną środowiska, obniżenie emisyjności gospodarki, zwiększenie odporności na zmiany klimatu przeznaczamy w planie finansowym na 2024 r. ponad 8 miliardów zł, przy czym ok. 5 miliardów było dostępne...

KPO to źródło finansowania, które także zamierzamy wykorzystywać w ramach zadań realizowanych przez narodowy fundusz w roku 2024. Polska wschodnia, program „Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej” – 2,5 miliarda zł. To są środki finansowe, które dla tego obszaru Polski będą niezwykle cenne w ramach różnego rodzaju inicjatyw i programów, które realizować będzie narodowy fundusz. No i jako operator rządowego programu wsparcia sektora przedsiębiorstw energochłonnych... Mamy już za sobą pierwsze nabory razem z Ministerstwem Rozwoju i Technologii. To jest pomoc dla przemysłu, który ponosi wysokie wydatki na zakup energii elektrycznej i gazu. 2 nabory prowadzone są przez narodowy fundusz. Dysponentem środków jest MRiT, natomiast narodowy fundusz prowadzi cały nabór, ocenia wnioski, przyznaje dofinansowanie i przekazuje dyspozycje do wypłaty Ministerstwu Rozwoju i Technologii. Tak że to też jest działanie, które w roku 2024 zamierzamy realizować.

To tyle, bardzo krótko o podstawowych założeniach planu finansowego narodowego funduszu. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to odniósłbym się do pytań, które wcześniej padły.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Proszę, będzie łatwiej...

(*Senator Magdalena Kochan: To jeszcze jedno dorzucę.*)

Skoro pani senator chce dorzucić jeszcze jedno... Boję się, że będzie ich więcej. Tak więc może pan odpowie na tamte, a potem...

(*Zastępca Prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Paweł Mirowski: To ja krótko postaram się odpowiedzieć i pewnie za chwilę pojawią się kolejne.*)

Tak. Poproszę.

**ZASTĘPCA PREZESA ZARZĄDU NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ****PAWEŁ MIROWSKI**

„Czyste powietrze”. Na dzień dzisiejszy złożono 761 tysięcy wniosków na blisko 22 miliardy zł. Państwo pewnie słyszeliście z doniesień medialnych, że jest pewna zadyszka w finansowaniu programu „Czyste powietrze”. Wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska podjęliśmy pilne działania, tak żeby te środki finansowe mogły być na bieżąco przekazywane wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej. W ostatni piątek z zaległych należności na poziomie ok. 500 milionów zł ponad 251 milionów zł już zostało przekazane do wojewódzkich funduszy, co pozwoliło te najbardziej przeterminowane należności uregulować. Oczywiście pracujemy nad tym, aby jak najszybciej pozostałą część środków z tzw. prefinansowania z KPO... Bo takie prefinansowanie z PFR uzyskaliśmy i już udało się 2 miliardami dofinansować program „Czyste powietrze”, z tego źródła. Mamy poskładane kolejne wnioski o płatności i liczymy na to, że zasilenie bazy CST, która wspiera realizację tych wniosków, już złożonych w PFR w ramach „Czystego powietrza”... Chodzi o to, żeby na bieżąco finansować ten program. No i oczywiście szybsze niż zakładaliśmy włączenie Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko... Tu przewidziane jest 1,8 miliarda euro właśnie na realizację programu „Czyste powietrze”. Trwają prace, aby jak najszybciej włączyć środki z FEnIKS. W KPO mamy przewidziane na „Czyste powietrze” 3,2 miliarda euro. A zatem te środki są i mam nadzieję, że również te środki uda się włączyć. Już w roku 2023, w styczniu, zmieniając program, o czym wcześniej szanowną komisję informowaliśmy, program dostosowaliśmy do tego, aby środki z FEnIKS i z KPO mogły zostać do niego włączone. A zatem sam program, jeśli chodzi o regulacje, jest do tego przygotowany.

Jeżeli mówimy o odnawialnych źródłach energii, to oczywiście w „Czystym powietrzu” ten element jest uwzględniony. Przypomnę, że program „Czyste powietrze” to również dofinansowanie do instalacji fotowoltaicznych. Nie trzeba składać wniosku w ramach innego programu, np. „Mój prąd”... O tym państwo też mówiliście i pytaliście, czy on będzie kontynuowany. Na pewno będziemy pochylali się nad tym i wsłuchiwali się w głosy płynące z Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ustalali nowe reguły i zasady, jakie w szóstym naborze miałyby obowiązywać. Piąty nabór kilka dni przed terminem, który upływał 22 grudnia ub.r., z powodu wyczerpania alokacji został zamknięty. Przypomnę, że na 5 edycji programu „Mój prąd” przeznaczone zostały 3 miliardy zł i to były środki dla osób, które chciały stać się prosumentami i chciały wykonać instalację do 10 kW na własnym dachu czy też na terenie przyległym do nieruchomości. OZE to też jest element, który obecnie jest w uwzględniony w „Czystym powietrzu”.

Chciałbym, żebyście państwo pamiętali również o tym, że „Czyste powietrze” to nie tylko walka ze smogiem, walka o poprawę jakości powietrza, czyli, mówiąc wprost, wymiana kopciuchów, ale program niezwykle istotny z punktu widzenia oszczędzania energii, poprawy efektywności energetycznej budynków. Chodzi o docieplenie, wymianę okien i drzwi. Te wszystkie działania program „Czyste powietrze” obejmuje. I tak próbujemy program „Czyste powietrze” pokazywać – jako program, który pozwala polskim gospodarstwom domowym się odnaleźć, także pod kątem ekonomicznym, czyli oszczędzania energii, w sytuacji wysokich cen nośników energii, które mamy.

Program „Mój prąd” – tu nawiązuję do kolejnego pytania, które padło, o magazyny energii – to jest program, który umożliwił dofinansowanie na poziomie 16 tysięcy zł do budowy magazynu energii, takiego indywidualnego, który można było zamontować przy okazji montażu instalacji fotowoltaicznej. Mieliśmy również program – to już z Funduszu Modernizacyjnego – na zbiorcze magazyny energii dla operatorów sieci dystrybucji.

Padło pytanie, na które w zasadzie pan minister już odpowiedział, o połączenie programu „Stop smog” z „Czystym powietrzem”. Oczywiście jest tak, jak pan minister wspominał. Nie planowaliśmy tego łączyć przede wszystkim dlatego, że „Stop smog” ma swój walor, ma taki osobny walor. On jest skierowany przede wszystkim do tych osób, które mają najniższe dochody. Można powiedzieć, że takim inwestorem zastępczym w przypadku tych osób, które często są wykluczone

energetycznie i same nie podołałyby temu zadaniu, jest samorząd terytorialny, samorząd gminny, bo to taki samorząd podpisuje z nami umowę i realizuje zadanie w ramach programu „Stop smog”. Od jakiegoś czasu słyszymy, że kwoty przyznawane z programu „Stop smog” nie przystają do realiów panujących na rynku. No, inflacja, wzrost ceny materiałów i usług... Dlatego też przekazaliśmy projekt zmian w ustawie o wspieraniu termomodernizacji i remontów, który umożliwia podniesienie tych kwot dofinansowania z 53 tysięcy do 106 tysięcy zł na 1 zdanie oraz na zmniejszenie wkładu gminy. Tutaj proporcja była taka, że gmina podpisująca porozumienie z narodowym funduszem 70% kosztów otrzymywała z Funduszu Termomodernizacji i Remontów, a 30% musiała dołożyć ze swoich środków. Po tych zmianach, które zaproponowaliśmy, samorząd miałby dokładać tylko 10%. Jak mówię, chodzi o osoby z najniższymi dochodami, najniższymi, czyli mającymi do 125% i do 175% najniższej emerytury. To są ci beneficjenci, którzy mogą z programu „Stop smog” skorzystać. Dla mnie ten program... Oczywiście zadania i cele tego programu są zbieżne z zadaniami „Czystego powietrza”, natomiast, jak wspominałem, te osoby tego zadania same by nie zrealizowały. Gmina wyłoni wykonawcę i zrealizuje to zadanie u tych osób najuboższych, które często same by tego nie zrobiły. I to jest ten walor programu „Stop smog”. Aczkolwiek przyznaję, że aktualne poziomy dofinansowania – przed zmianami, które jeszcze nie są wprowadzone, ale, mam nadzieję, niedługo zostaną wprowadzone – powodują, że program „Czyste powietrze” jest bardziej atrakcyjny dla osób z najniższymi dochodami. To chyba najważniejsze kwestie.

Gros programów w ramach Funduszu Modernizacyjnego, o czym mówiłem, omawiając plan finansowy, również pomagają promować odnawialne źródła energii, np. program o nazwie „OZE – źródło ciepła dla ciepłownictwa”. To jest program, który znalazł swoje odzwierciedlenie w Funduszu Modernizacyjnym. Tak jak wspominałem, już udało się ogłosić 17 programów na łączną kwotę 23 miliardów zł. Dwa razy do roku rozmawiamy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, który jest europejskim operatorem tego funduszu, o tym, aby nowe programy się tu znalazły, no ale to wszystko stałoby się dopiero po ustaleniach z Ministerstwem Klimatu i Środowiska. Przedstawiliśmy też propozycje, aby małe wiatraki, takie przydomowe elektrownie wiatrowe mogły być z Funduszu Modernizacyjnego... Proszę nie przywiązywać się do tej alokacji, bo to są naprawdę bardzo wstępne ustalenia z EBI, ale to byłoby 450 milionów zł na te przydomowe elektrownie wiatrowe i oddzielny program, tak aby nie utrudniać realizacji programu „Mój prąd”, który i tak się rozrósł. Przypomnę, że pierwsze edycje programu to tylko instalacje fotowoltaiczne, a ostatnia edycja to i pompy ciepła, i magazyny energii, i systemy zarządzania energią, i magazyny ciepła, i inne komponenty. Tak więc nie chcieliśmy dorzucać do programu „Mój prąd” kolejnych elementów w postaci tych małych elektrowni wiatrowych, aby, można powiedzieć kolokwialnie, nie utrudniać, nie zaciemniać. Ale myślimy o tym, żeby osobom, które chciałyby pobór energii zdywersyfikować i uzyskiwać ją w swoim gospodarstwie domowym nie tylko ze słońca, ale i z wiatru, to umożliwić. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator jako pierwszy. Proszę bardzo.

**SENATOR**  
**PIOTR MASŁOWSKI**

O ile dobrze zrozumiałem, niepewne jest funkcjonowanie programu „Mój prąd”. Ja bym apelował o to, żeby jednak był kontynuowany, bo wszystko, co jest związane z tworzeniem magazynów energii – o ile one zostaną jakoś opisane, w sensie minimalnej wielkości – przysłuży się nam wszystkim.

Moje uwagi do programu „Stop smog” nie dotyczą tylko i wyłącznie wielkości finansowania. To są, można powiedzieć, inwestycje gminy w majątek prywatny. Te osoby bardzo często mają

nieuregulowaną sytuację formalnoprawną i stąd wynikają problemy. To nie jest tylko i wyłącznie kwestia, tak jak powiedziałem, wysokości dotacji. Poza tym to jest program, który znowuż ma wyřęcać ludzi, czyli dać im gotowe – zamiast wędki po raz kolejny dajemy rybę. Ja w swoim mieście byłem odpowiedzialny za pomoc społeczną, nie tylko za politykę związaną ze zwalczaniem niskiej emisji, i proszę mi wierzyć, że program „Czyste powietrze” dający dzisiaj możliwość taką, że pieniądze idą bezpośrednio przez firmę, z pominięciem tej osoby... Wydaje mi się, że to jest lepsze rozwiązanie. A skala potrzeb i chociażby ta zadyszka finansowa w finansowaniu programu „Czyste powietrze” pokazują, że warto krok w postaci połączenia tych programów rozważyć. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Pani senator Kochan.

**SENATOR**  
**MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, mam pytanie niezbyt związane ze sprawą, ale jednak związane. Panie Prezesie, pan mówił tak ładnie, że mamy środki zapewnione w KPO itd., itd. Państwo, jak rozumiem, robiliście te wszystkie przymiarki za rządu poprzedniego i jeszcze poprzedniego. No, wtedy nie bardzo te środki z KPO mogły do nas wpływać, z oczywistych powodów – już nie będę ich wymieniać, bo je wszyscy znamy. Ale teraz jest szansa na to, że one do Polski wpłyną. One nam się bardzo należą. W wielu sprawach będziemy mocno przyspieszać i mam nadzieję, że państwo do tego przyspieszenia jesteście już przygotowani. Jeśli będziemy musieli wykorzystać środki z KPO, a będziemy musieli – i chcieli – to procedury będą musiały zostać bardzo sprawnie przeprowadzone. Mamy po prostu mało czasu z racji opóźnień wcześniejszych rządów czy też z powodu braku przestrzegania praworządności, może głównie z tego powodu.

Ja chciałabym wrócić do kwestii programów, które pozwalają zaoszczędzać energię. Wymiana okien, uszczelnianie domków jednorodzinnych... Jeden z tych programów obejmował – chcę dopytać, czy to prawda – także wymianę okien i drzwi, tj. uszczelnianie, mówiąc krótko, żeby ciepło nie wydostawało się na zewnątrz. I ten program był skrojony w taki oto sposób, że nie chodziło o dochód na członka rodziny – tam były pod uwagę brane kryteria dochodowe – tylko o dochód na rodzinę. W związku z czym rodzina 5-osobowa z dochodem 10 tysięcy i 2 zł nie mogła skorzystać z tego programu, bo zarabiała powyżej dziesięciu... Nie dzielono tej kwoty na członków rodziny, tylko dochód całej rodziny był brany pod uwagę. Jak mama i tata pracowali i ich wspólny dochód przekraczał 10 tysięcy zł nawet o 1 gr, to z takiego programu dofinansowania do wymiany okien i drzwi nie mogli skorzystać. Natomiast osoba samotna, która zarabiała 9,5 tysiąca zł, z tego programu skorzystać mogła, bo jej dochód nie przekraczał 10 tysięcy zł. Czy te informacje pan potwierdza? Szukaliśmy różnych rozwiązań... Mówię o konkretnej 5-osobowej rodzinie, dwójka dorosłych, trójka dzieci. Oni nie mogli z tego programu skorzystać. Wszelkimi sposobami próbowaliśmy ich w jakiś program tego rodzaju włączyć, ale nie udało się. Czy te same kryteria będą obowiązywać teraz?

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Proszę bardzo. Czy jeszcze ktoś?

To ja jeszcze, Panie Prezesie. Trochę jest tak, że każdy słyszy to, co chce usłyszeć – tak to już jest w życiu. Pani senator mówiła o wielkich pieniądzech, a ja powiem o tej zadyszce, bo bardziej mnie to drugie martwi. Oczywiście mam ogromną nadzieję, że się uda odblokować pieniądze w ramach KPO i programu FEnIKS i że wszędzie tam – to pytanie raczej do pana ministra niż do pana prezesa – zasada *ex ante* będzie obowiązywać, a chodzi o zgodności prawa polskiego z prawem

europejskim. W wielu miejscach mamy z tym gigantyczny problem. To pytanie wiąże się wprost z budżetem. To jest absolutnie ogromna odpowiedzialność po stronie rządu, ministerstwa, pana ministra, tak żebyśmy w wielu miejscach dość sprawnie te niedociągnięcia, te braki wyeliminowali, bo inaczej pieniędzy nie będzie. Chcę tu wyraźnie powtórzyć, że zasada ex ante dotyczy tego, że najpierw prawo krajowe musi być zgodne z prawem europejskim, a dopiero potem trafiają do kraju pieniądze – nigdy odwrotnie. W ostatnich latach w tej dyskusji tylko i wyłącznie o KPO o tym zapominamy, a ta zasada – z tego, co wiem – nie została zmieniona w prawie europejskim. I ta zadyszka... I teraz pytanie, Panie Prezesie. Gdyby narodowy fundusz miał wypłacić wszystkim beneficjentom pieniądze dzisiaj, w ciągu... Ja wiem, że technicznie to się nie uda, ale gdyby dzisiaj miał wypłacić wszystko, to ile miliardów by wam zabrakło? 20, 30? Pan pewnie ma to policzone, bo ministerstwo już pewnie zdążyło o to zapytać. Pewnie więcej... To po pierwsze.

Po drugie, mówiliśmy o transformacji energetycznej. To jest sprawa związana już nie z energią elektryczną, tylko z energią cieplną. To wyzwanie w dużej części nie dotyczy tylko transformacji systemów ciepłowniczych, grzewczych miejskich, ale przede wszystkim ciepłownictwa rozproszonego. Chodzi o pompy ciepła, o magazyny energii. To musi być też związane ze zmianą prawodawstwa w Polsce, wprowadzeniem innego systemu zarządzania, tak żeby się opłacało ogrzewać swoje domy za pomocą pompy ciepła w nocy, niekoniecznie w godzinach szczytu. NFOŚ musi być w tym wymiarze również aktywny i może w ramach własnych programów priorytetowych różne rzeczy narzucać. Mam nadzieję, że to się albo dzieje albo za chwilę zacznie się dziać.

I rzecz ostatnia. Tu się wykażę wielką nadzieją... KPO, czyli Krajowy Program Odbudowy, jest takim programem, który – wszyscy to wiedzą, więc powtórzę tylko – musi być zakończony, rozliczony do końca 2026 r. Tak więc nie ma już szans na wielkie inwestycje – nie będzie falochronu wschodniego w Ustce ani falochronu wschodniego w Łebie, bo się zwyczajnie nie zmieścimy w czasie, tak technicznie. To byłoby trudne, bo mamy 2 lata, a przetargi, procedury, inwestycja, rozliczenie... Ja mam jednak takie głębokie przekonanie, że wszystko to, co finansuje NFOŚ – te procesy dotyczące elektryfikacji, ciepłownictwa, głębokiej termomodernizacji – absolutnie jest do wykonania w skali znacząco większej niż taka, na jaką dzisiaj macie podpisane umowy. Pytanie: czy NFOŚ to udźwignie? Jeżeli nie sam, to z kim? Czy tylko z poszczególnymi WFOŚ, czy może tu powinno być większe zaangażowanie instytucji finansowych, nie wiem, banków itd.? To też jest możliwe. Naprawdę może się okazać, że duża część pieniędzy z KPO może być w tym krótkim, 2-letnim okresie skonsumowana w Polsce. Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma, więc oddaję głos panu ministrowi i panu prezesowi.

**PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**MIŁOSZ MOTYKA**

Szanowny Panie Przewodniczący, od razu odniosę się do kwestii związanej z pana pytaniem. Chodzi o prawodawstwo. To była chyba pierwsza rzecz, do jakiej usiedliśmy w ramach pracy w resorcie – przeanalizowanie tych aktów prawnych, które dzisiaj dostosowane do prawa unijnego nie są i które tworzą też pewne przeszkody, bariery na drodze do tego, byśmy mogli korzystać ze środków z Krajowego Programu Odbudowy, jak i innych. Tak więc to już się dzieje i jesteśmy w dialogu z Komisją do Spraw Unii Europejskiej, także z ministrem Szłapką, i nadganiamy te zapóźnienia, bo zdajemy sobie z nich sprawę. Jestem dobrej myśli, to będzie realizowane bardzo szybko.

**ZASTĘPCA PREZESA ZARZĄDU**  
**NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ**  
**PAWEŁ MIROWSKI**

Jeśli mogę na pozostałą część pytań... Być może nie wyraziłem się precyzyjnie albo zostałem źle zrozumiany. Nikt nie mówił o likwidacji programu „Mój prąd”. Ja tylko miałem na myśli... Zanim ogłosimy szósty nabór, chcemy to skonsultować z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, mając oczywiście na względzie, że nowe kierownictwo ministerstwa może mieć swój pogląd na kształt

nowej edycji programu „Mój prąd”. Realizujemy tę piątą edycję, realizujemy, tzn. wypłacamy środki na podstawie wniosków, które spłynęły w ostatnim naborze, natomiast nikt nigdy nie komunikował i nigdy nie padły stwierdzenia mówiące o tym, że program „Mój prąd” będzie likwidowany. Co do jego kształtu i zakresu rzeczowego możliwego do sfinansowania w ramach szóstej edycji programu... Ta dyskusja jest otwarta i jest przestrzeń do tego, żeby zgłaszać pomysły, co jeszcze w ramach „Mojego prądu” powinno zostać dofinansowane.

KPO. Tak jak powiedziałem, wdrażając zmiany 3 stycznia ub.r., zadaliśmy o to, żeby te środki, jeżeli będą, można było płynnie włączyć do operacyjnego finansowania wniosków, które zostały złożone i które nadal są składane w ramach programu „Czyste powietrze”. Uzyskaliśmy tak zwane... Pomimo tego, że tych środków z KPO nie było, był element prefinansowania z PFR – właśnie w ramach przyszłych środków z KPO. I 2 miliardy zł już wydatkowaliśmy. Uzupełniamy system... Jest taki system elektroniczny CST, który, że tak powiem, uzupełnia się takimi rekordami oznaczającymi beneficjentów, którzy otrzymują dofinansowanie. I już w tej chwili to dofinansowanie jest na kolejny 1 miliard 200 milionów zł. Wojewódzkie fundusze codzienne uzupełniają ten system CST, a zatem za moment wnioski z PFR – w tej chwili na łączną kwotę 1 miliarda 400 milionów zł – będą mogły być realizowane w ramach tego dalszego prefinansowania. Program jest gotowy, aby absorbować te środki płynnie i wydatkować je sprawnie, tak żeby wskaźniki, które były określone w KPO dla programu „Czyste powietrze”, mogły być realizowane.

Nie wiem, Szanowna Pani Senator, o jakim programie pani mówi. W programach, które mamy, poziom dofinansowania dla zabudowy wielorodzinnej – tak jest w ramach „Czystego powietrza” i „Ciepłego mieszkania” – uwarunkowany jest dochodem na osobę w gospodarstwie domowym, na osobę. Jeżeli możemy uzyskać dane rodziny, która chciała skorzystać z dofinansowania... Mamy doradców energetycznych w poszczególnych wojewódzkich funduszach. Jeżeli uzyskamy w jakiś sposób kontakt do potencjalnych beneficjentów, to spróbujemy pomóc i znaleźć źródło dofinansowania dla tej rodziny – w programach, które narodowy fundusz wraz z wojewódzkimi realizuje. Zobowiązuję się, że tego dopilnuję, niezależnie które województwo... W każdym województwie ci doradcy są.

KPO i FEnIKS. My swego czasu zastosowaliśmy, aby nie komplikować programu, tzw. demarkację czasową przy wykorzystaniu środków unijnych. Mieliśmy w planach włączenie środków FEnIKS w połowie 2024 r., ale w związku z tym, że środków z KPO do tej pory nie udało się wykorzystać – bo ich nie było – w tej wysokości, jaką planowaliśmy, podjęliśmy decyzję, aby na cito włączyć środki FEnIKS, już teraz, do programu „Czyste powietrze”. Stąd te prace na szybko, aby fundusze na infrastrukturę, klimat i środowisko włączyć do programu. KPO... Tak jak powiedziałem, jesteśmy gotowi i poprzez uzupełnianie systemu CST o wnioski, które już zostały złożone... To łącznie mogą być 4 miliardy zł i zostaną one wykorzystane ze środków KPO. Program „Czyste powietrze” to program, który ma przesunięcie czasowe, jeśli chodzi o zawnioskowane środki i wykorzystane środki. Beneficjenci w zależności od tego, z której części programu korzystają, mają albo 30, albo 36 miesięcy na realizację zadania. I mogą rozliczać zadania w transzach – od 3 do 5. A zatem od momentu uzyskania dofinansowania do jego końcowego rozliczenia upływają nawet 3 lata. Wydatkowanie środków się zatem przesuwają. 22 miliardy zł – na taką kwotę są złożone wnioski w programie „Czyste powietrze”, a podpisane umowy obejmują blisko 17,5 miliarda. Wypłacono... To wynika właśnie z tego przesunięcia w czasie i tego – to jest drugi powód – że wniosek o dofinansowanie obejmuje dotację do maksymalnej kwoty, natomiast końcowe rozliczenie zadania często jest niższe niż to, co jest we wniosku o dofinansowanie. Szacujemy, a właściwie nie tyle szacujemy, co po prostu widzimy, że koszt zrealizowanego zadania to zazwyczaj ok. 75% wartości wniosku o dofinansowanie. I takie jest końcowe rozliczenie inwestycji. Zatem na ten moment mamy tak fizycznie wypłacone 8 miliardów 600 milionów zł, co wynika, po pierwsze, z przesunięcia czasowego realizacji inwestycji, po drugie, z tego, że przy rozliczeniu końcowym niższa jest wartość zadania w porównaniu z tym, co było wnioskowane na początku. Średni koszt realizacji jednego zadania w ramach programu „Czyste powietrze” to w tej chwili ok. 40 tysięcy zł. Taki jest średni koszt zrealizowanego zadania, przy czym maksymalna kwota dofinansowania to 135 tysięcy zł. To są zadania i w ramach termomodernizacji, i w ramach wymiany źródła ciepła. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań, w związku z czym... Jeszcze nie kończymy, ale powoli zbliżamy się do końca.

Części budżetowe 83 i 85.

Pani dyrektor, Ministerstwo Finansów.

**ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU FINANSOWANIA SFERY GOSPODARCZEJ**  
**W MINISTERSTWIE FINANSÓW**  
**ELŻBIETA MILEWSKA**

Elżbieta Milewska, zastępca dyrektora w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Rezerwy z poz. 59, 60 i 10 zostały przedstawione przez pana ministra, więc zreferuję pozostałe. W poz. 4 rezerw celowych mamy rezerwę pn. „Przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych”. Na 2024 r. zostały tu zaplanowane środki w wysokości 1 miliarda 100 milionów 891 tysięcy zł, z czego kwota 889 milionów 986 tysięcy zł jest przeznaczona na realizację „Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły”.

W rezerwie w poz. 32 zatytułowanej „Zwrot gminom utraconych dochodów w związku ze zwolnieniem z podatku od nieruchomości w parkach narodowych i rezerwatach przyrody oraz w związku ze zwolnieniem z podatków rolnego, od nieruchomości, leśnego przedsiębiorców o statusie centrum badawczo-rozwojowego, zwrot gminom utraconych dochodów z podatku od nieruchomości w specjalnych strefach ekonomicznych”... W tej rezerwie zaplanowano środki w wysokości 16 milionów zł i będą one przede wszystkim przeznaczone na zwrot z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości w parkach narodowych i rezerwatach przyrody, a także od podatku rolnego, od nieruchomości i leśnego przedsiębiorców o statusie centrum badawczo-rozwojowego.

W rezerwie w poz. 50 „Środki dla spółek wodnych na dofinansowanie działalności bieżącej w zakresie realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód i urządzeń wodnych” została zaplanowana kwota 40 milionów zł – na wniosek ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

W rezerwie w poz. 56, a to jest „Rezerwa na zmiany systemowe i niektóre zmiany organizacyjne, w tym nowe zadania”, zostały zaplanowane środki na zadania inwestycyjne zgodnie z ustawą o rewitalizacji rzeki Odry oraz zadania realizowane w obszarze gospodarki wodnej w związku z projektowanymi przez ministra infrastruktury programami wieloletnimi.

Przejdę teraz do omówienia działów. W dziale 020 „Leśnictwo” dochody w projekcie ustawy budżetowej na 2024 r. nie zostały zaplanowane, a wydatki zostały zaplanowane w kwocie 5 milionów 142 tysięcy zł. W ramach tych wydatków będą finansowane koszty realizacji przez samorządy powiatowe zadań z zakresu administracji rządowej wynikających z ustawy o lasach.

W dziale 900 „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska” zaplanowano dochody w wysokości nieco ponad 6 milionów zł. Głównymi źródłami dochodów w tym dziale są wpływy z tytułu grzywien i kar, opłat i kar pieniężnych nakładanych na podstawie ustaw środowiskowych. Wydatki w tym dziale zostały zaplanowane w wysokości 261 milionów 446 tysięcy zł. W ramach wydatków bieżących... Główna pozycja w ramach tych wydatków to jest finansowanie wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. Zaplanowano tu kwotę 242 milionów 223 tysięcy zł. W ramach tego działu są planowane środki dla jednostek samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej wykonywanych przez samorządy. I to jest kwota 18 milionów 22 tysięcy zł na zadania takie jak m.in. gospodarka odpadami, ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu, zmniejszenie hałasu i wibracji. W tym dziale finansowane jest też wynagrodzenie Inspekcji Ochrony Środowiska oraz wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. Na ten cel zaplanowano kwotę 185 milionów



100 tysięcy zł z przeznaczeniem dla osób objętych i nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzenia.

W dziale 923 „Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody” nie są planowane dochody, natomiast wydatki zaplanowano w wysokości 21 milionów 541 tysięcy zł. Wydatki te zaplanowano z przeznaczeniem na dotacje celowe przekazywane na realizację bieżących zadań własnych samorządów województw związanych z działalnością i funkcjonowaniem parków krajobrazowych – tu jest kwota 21 milionów 437 tysięcy zł – oraz na dotacje celowe na realizację zadań własnych gmin związanych z ochroną i konserwacją pomników przyrody, zespołów przyrodniczo-krajobrazowych oraz stanowisk dokumentacyjnych. Na te działania przeznaczono 94 tysiące zł. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

W tej sprawie też pewnie nie będzie dyskusji, ale nie dlatego, że ja jej nie przewiduję, tylko dlatego, że tak doświadczenie mi podpowiada.

Panie Mecenasiu, bez uwag? Tak.

Czy są jakieś pytania, opinie?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Jak rozumiem, to jest wszystko, co komisja powinna omówić. Pozostaje nam...

Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor.

...Wyrażenie opinii w tej sprawie.

Panie Mecenasiu, mam pytanie techniczne: czy my możemy w jednym głosowaniu wszystkie części budżetowe...

**GŁÓWNY LEGISLATOR W BIURZE LEGISLACYJNYM W KANCELARII SENATU**  
**MIROŚLAW RESZCZYŃSKI**

Tak. Nie ma to...

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Słowo „tak” mi wystarczy. Dobrze.

W taki razie zapytam, kto jest za wyrażeniem pozytywnej opinii wobec części budżetowych 22, 41, 47, 51, 68, planów finansowych „Wód Polskich”, NFOŚiGW, parków narodowych oraz działów budżetowych przed chwilą przedstawionych przez panią dyrektor.

Kto jest za? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. (9)

Dziękuję bardzo

Jednogłośnie za. Już chciałem zapytać, kto jest przeciw i kto się wstrzymał, ale nie ma takich głosów.

Komisja, zgodnie z Regulaminem Senatu, ma obowiązek przedłożyć swoje sprawozdanie na jutrzejszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Proponuję, żeby senatorem, który w naszym imieniu tego typu sprawozdanie przedłoży, był pan senator Tadeusz Jarmuziewicz. Nie ukrywam, że wcześniej zapytałem, czy senator będzie dysponował jutro czasem, więc znam odpowiedź, ale, Panie Senatorze, zapytam...

(Senator Tadeusz Jarmuziewicz: Tylko nie przypominam sobie, jak odpowiedziałem panu przewodniczącemu...)

(Wesołość na sali)

A ja sobie przypominam, że powiedział pan: tak.

Ja mam tylko prośbę. To jest kwestia formalna, my tylko wyrażamy opinię i jako komisja nie przyjmowaliśmy żadnych stanowisk, ale dyskusja w różnych obszarach, w różnych częściach się odbyła. Tak więc, Panie Senatorze, uprzejmie proszę, żeby tego typu informację również przekazać, że nie tylko...

*(Głos z sali: Pan senator zrobił notatki, więc...)*

No, jak pan senator zrobił notatki... Dokładnie o to prosiłem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy są inne propozycje?

Skoro nie ma, uznaję, że takie uzgodnienie poczyniliśmy. Bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji... Nie, mam jeszcze prośbę. Wraz z panem przewodniczącym komisji gospodarki narodowej planujemy wspólne posiedzenie naszych komisji – w dniu 1 lutego – w sprawach dotyczących przyszłości odnawialnych źródeł energii. Dzisiaj były takie pytania... Chcielibyśmy zaprosić gości, bardzo różne podmioty, żeby tego typu debatę o OZE w Polsce wspólnie przeprowadzić. Komisje senackie pracują – tu od razu przypomnę senatorom – w dni, w których nie ma posiedzenia Senatu. To jest inaczej niż w Sejmie.

Bardzo dziękuję. Teraz zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 10)*



**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy